Nr. 38. WTOREK 17. LUTEGO 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. naukowa komissya egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół realnych, ustanowiona rozporządzeniem W. c. k. Min. wyzn. i ośw. z d. 30. grudnia 1873 p. l. 16506 z siedzibą we Lwowie, rozpoczęła swoje czynności urzędowe z dniem 20 stycznia 1874.

Kandydaci zamierzający poddać się egzaminowi przed tutejszą komissyą, mają wnieść podania wystosowane do Dyrekcyi tejże komissyi, i oddawać je aż do dalszego zarządzenia w kacelaryi Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie.

Dla informacyi kandydatów podaje się poniżej wyciąg z rozporządzeń min. o egzaminach.

§. 2. Chcąc uzyskać przypuszczenie do egzaminu, należy załączyć do podania następujące dokumenta:

a) Świadectwo egzaminu dojrzałości, odbytego w gimnazyum z dobrym skutkiem a to w takim razie, jeżeli kandydat zamierza zdawać egzamin z zakresu „jezyków“ lub „historyi.“

b) Poświadczenie, że kandydat odbył *triennium* jako słuchacz zwyczajny uniwersytetu Akademi technicznej, i że

c) obyczaje kandydata podczas *triennium* były odpowiedne ustawom akademickim.

d) Jeżeli od ukończenia nauk akademickich upłynęło więcej, niż rok jeden, natenczas kandydat jest obowiązany przedłożyć za czas ubiegły świadectwo moralności, wydane ze strony władzy publicznej.

e) *Curriculum vitae*, w którem kandydat wykaże przedewszystkiem rozwój swego ukształcenia, tudzież kierunek i przedmioty swoich specyalnych studyów, a zarazem poda, w których przedmiotach i w jakim języku wykładowym czuje się uzdolnionym do zawodu nauczycielskiego.

§. 4. Główne zawody, przedmiot egzaminu stanowiące są:

1. Języki;
2. geografia i historya;
3. umiejętności matmatyczno-przyrodnicze, a mianowicie:

a) Matematyka;
b) geometrya wykreślna w połączeniu z rysunkami linearnemi.
c) fizyka;
d) historya naturalna;
e) chemia.

§. 5. Kandydat, chcący uzyskać kwalifikacyę na nauczyciela języka wykładowego, powinien poddać się jednocześnie egzaminowi przynajmniej dla niższej szkoły realnej, a to albo:

a) z innego języka krajowego, albo języka francuzkiego lub angielskiego, przez co atoli uzyska kwalifikacyę do takiej szkoły realnej, w której uczą tego drugiego języka;
b) z geografii i historyi, albo
c) z fizyki, albo
d) z historyi naturalnej, albo
e) z matematyki.

Kwalifikacyę na nauczyciela geografii można uzyskać także w połączeniu z egzaminem z fizyki albo historyi naturalnej. Uzdolnienie zaś do nauczania historyi zawisłem jest i nadal od uzyskania kwalifikacyi z geografii.

Uzdolnienie do nauczania geografii i historyi jest samo wówczas dostatecznem, jeżeli się rozciąga na wyższą szkołę realną i uprawnia do otrzymania posady w wyższej szkole realnej. Jeżeli zaś ogranicza się na niższą szkołę realną, wówczas należy zdać egzamin z języka wykładowego.

Chcąc uzyskać kwalifikacyę z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, należy zdać egzamin przynajmniej z dwóch w §. 4. od a — e wyszczególnionych gałęzi, a i to z jednego przedmiotu dla wyższej szkoły realnej.

Z Dyrekcyi c. k. naukowej komissyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół realnych.

We Lwowie d. 20. stycznia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. lutego.

Podróż Najjaśn. Pana do Petersburga nie wywołała tyle fałszywych domysłów i przypuszczeń, ile puszczono w obieg zaraz na pierwszą wiadomość, że podróż ta została stanowczo postanowioną. Wtedy złośliwe dzienniki mniemały, że podróż monarchy austryackiego do stolicy rossyjskiej jest zdaniem się Austryi na łaskę dla planów prusko-rossyjskich a dzisiaj same przyznają, że monarchia nasza jest nadto potężną, ażeby po szczęśliwem odrodzeniu swojem mogła odegrać rolę, której nikt jej przypisać nie śmiał nawet w czasie straszliwej klęski. Austrya występuje wobec Rossyi i Niemiec jako mocarstwo równorzędne a przyjaźń jej jest dla obu potężnych monarchów północnych pożądanym celem dość długich zabiegów. Pisano wtedy także, że celem podróży Najjaśn. Pana do Petersburga będzie może rozbicie sojuszu niemiecko-rossyjskiego a dzisiaj przypuszczenia takie uważają nawet sami autorowie za niedorzeczność polityczną. Tylko polityka zaborcza mogłaby wytknąć taki cel podróży cesarskiej a w tej chwili Austrya właśnie najmniej ze wszystkich mocarstw europejskich narażoną jest na zarzut zaborczej dążności. Nawet rossyjskie dzienniki, które dawniej przypisywały Austryi najniedorzeczniejsze plany na Wschodzie, umilkły od dłuższego czasu a w tej chwili jednomyślnie stwierdzają, że zbliżenie się Austryi do Rossyi może być jedynie w pokojowym duchu rozbierane i oceniane. Także prasa francuzka tak bardzo pochopna do złudzeń na rzecz swoich ukrytych planów nie mogła się oprzeć głosowi zdrowego rozsądku i trzeźwej rozwagi przyznając otwarcie, że w podróży cesarskiej do Petersburga Europa zyskuje cenną rękojmię powszechnego pokoju. Jeden z najznakomitszych organów francuzkich zdobył się na tak jasny pogląd, że przestrzega swoich rodaków, ażeby się nie łudzili marzeniami niczem nieuzasadnionemi.

Znowu zapełniają się łamy dzienników węgierskich rozmaitemi kombinacyami przyszłego gabinetu. W kombinacye wchodzą najrozmaitsze nazwiska, przedstawiające sprzeczne ze sobą dążności i kierunki. Wymieniają Szlavego obok Ghyczego, Tiszę obok Lonyaya. Niepewność dzisiejsza w każdym razie długo trwać nie może a powrót Najjaśn. Pana z Petersburga uważaną jest powszechnie za kres długiego przesilenia.

Deputowani alzaccy długo zwlekają z wstąpieniem do parlamentu niemieckiego a tymczasem dziennikarstwo berlińskie nieustannie zastanawia się nad ich przyszłem stanowiskiem. Każdy dziennik stawia pytanie: czy deputowani ci przyłączą się do centrum, czy opuszczą parlament po wniesieniu protestu czy wreszcie zażądają dodatkowego głosowania powszechnego nad kwestyą przyłączenia Alzacyi do Niemiec? Pewnej odpowiedzi na to pytanie nikt dać nie może, ale to pewna, że większość parlamentu postanowiła już odesłać ewentualny protest do komisyi regulaminowej. Rząd niemiecki niezrażony wcale doświadczeniem, że dotychczasowe stanowisko Alzacyi nie przyczyniło się wcale do utorowania wpływu prądowi niemieckiemu, zamierza i nadal nie stawiać Alzacyi pod każdym względem na równi z innemi częściami cesarstwa niemieckiego. I tak n. p. nowa ustawa prasowa przesłana już parlamentowi niemieckiemu nie będzie obowiązywać w Alzacyi i Lotaryngii. Dopiero osobna ustawa ma orzec, kiedy i w jaki sposób najmłodsze prowincye niemieckie stanąć mają pod tym względem na równi z innemi. Powodem tego postanowienia jest „widoczny opór przeciw przyłączeniu Alzacyi i Lotaryngii do Niemiec.“ Jeżeli Alzacya oceniać będzie wartość nowej ustawy prasowej według głosów dziennikarstwa berlińskiego, to nie będzie miała żadnego powodu ani do żalu ani do zazdrości.

Rozprawa w francuzkiem Zgromadzeniu narodowem nad sprawami finansowemi i podatkowemi nie wywrze dobrego wpływu na ludności wiejskiej. Owszem ludność ta będzie mogła przytoczyć tę rozprawę na poparcie swojego twierdzenia, że przy ustanowieniu nowych podatków deputowani ze stanu bogatych właścicieli ziemskich, bankierów i kapitalistów starają się zwalić z siebie ile możności ciężary pieniężne na uboższe klasy. Wrażenie to zbiega się z senzacyą wywołaną w całej Francyi zwycięztwem bonapartystów przy wyborach i z znaną odezwą Rouhera. Ludność wiejska

---

DZIWNE POSTACI

X.

Przybywszy z żoną do Polski i zamierzając osiąść już w niej stale, książę de Nassau ani chwili nie był w kłopocie, jak uszczęśliwić tę drugą, przybraną swą ojczyznę. Począł natychmiast przysięgać uroczyście, że odkryje jej źródło prawdziwie złote, kopalnię olbrzymich zysków, nową niesłychanie ważną drogę handlu. Tą wielką drogą handlową, złotą żyłą dla Polski, głównem tętnem czarnomorskiego handlu, miał być Dniestr. Książę de Nassau postanowił zbadać Dniestr, postawić dowód, że spławnym jest aż do samego Czarnego morza i wprowadzić w życie tę nową komunikacyę, która zaważyć miała na szali całego handlu wschodniego. Przedstawiano mu wprawdzie, że koryto rzeki zanadto wielkie przedstawia trudności, aby spław stały i regularny dał się urządzić tak łatwo — ale cóż było trudnego, cóż niewykonalnego dla tej gorącej, wybujałej wyobraźni?...

De Nassau wybudował sobie osobny statek, wziął kilku towarzyszy i puścił się Dniestrem ku Czarnemu morzu. Przekonał się, że rzeka ta istotnie jest spławną aż do swego ujścia, i że dźwigać może statki wyładowane zbożem. Odkrycie to zapaliło księcia tem bardziej jeszcze do raz podjętego planu i zdawało się czas jakiś istotnie, że burzliwy, niestały awanturnik ten zajmie się przecież poważnie i statecznie jakąś pracą dla dobra publicznego, i poświęci jej swe zdolności, których mu odmówić nie podobna.

„Książę myślał obejrzeć wszystkie pobrzeża morza czarnego — opowiada Bartoszewicz. — Chciał zwiedzić Dardanelle i cieśniny pomiędzy Europą i Azyą, jednem słowem, chciał poznać miejscowość, jakby potem zaraz miał budować porty i stanowiska dla statków handlowych. Przesiedziawszy kilka tygodni w Stambule de Nassau znowu rozpoczął koczownicze życie i popłynął na morze Czarne. Książę de Nassau przełamał więc opór Dniestru i żywiołów, a owocem jego pracy są mapy hydrograficzne tej rzeki, bardzo dokładne. Pierwsze to były usiłowania i pierwsze mapy hydrograficzne w Polsce. Wymiar głębokości rzeki na wielu miejscach sprawdzony, wzbogacił naukę i dał powód do późniejszych nowych usiłowań.“

Jak widzimy tedy z tak poważnego źródła, przedsięwzięcie księcia nie było czczą tylko mrzonką. Ale ten człowiek, jak wszyscy fantaści jego kroju, postępywał sobie z piękną myślą, jak z dziwacznym kaprysem, a do dziwacznego kaprysu przywiązywał się na odwrót jak do najpiękniejszej myśli. Zapał do Dniestrowej żeglugi nie trwał długo. Niebawem porzucił wszystko, i Dniestr, i handel i żeglugę i Czarne morze, i wprost ze Stambułu pędził dniem i nocą, gdzie?— na sejmik kamieniecki.

Nowa myśl, a raczej nowy kaprys wbił się w zapaloną głowę, książę chciał dostać indygenat i być uznanym za szlachcica i obywatela polskiego. Nie wiemy, co czyniło indygenat polski tak popularnym i poszukiwanym, zwłaszcza przy opłakanym stanie Rzeczypospolitej w XVIII. wieku — ale faktem to jest godnym uwagi, że starały się o takie indygenaty najznakomitsze a nawet panujące osobistości zagranicy. Byłoby to bardzo ciekawą pracą, gdyby kto zestawił wszystkich tych cudzoziemców, którzy starali się o indygenat w Polsce. Równocześnie z księciem de Nassau starali się o takie prawo obywatelstwa w Rzeczypospolitej panujący niemieccy książęta z Anhalt.

Sprawa indygenatu księcia de Nassau toczyła się na sejmie grodzieńskim w roku 1784. Na posiedzeniu z dnia 23. października, na którem odbyć się miało głosowanie, był obecny sam książę. Nie było najmniejszej wątpliwości, że sejm przyzna mu prawo obywatelstwa. Protegował księcia sam król Stanisław August, a szlachta polska, do której tak łatwo było przemówić rycerską walecznością i sławą na polu bitew zdobytą, pełna była najżywszych sympatyj dla awanturniczego cudzoziemca.

De Nassau, jakby doskonale znał fantazyę szlachty, jakby doskonale wiedział, jak się łapie jej serca, wymyślił scenę teatralną i odegrał ją z wielkim skutkiem i świetnem powodzeniem. Przybył na posiedzenie sejmowe w stroju francuzkim, we fraku, pończochach, peruce i przy szpadzie wykwintnej, a gdy zaczęto głosować nad udzieleniem indygenatu, znikł z sali. Przypisywano to łatwym do zrozumienia względom w osobistej sprawie — ale książę co innego miał na myśli. Zaledwie skończono głosowanie — zjawia się książę de Nassau na sali i wywołuje szmer upodobania.

Co za przemiana!... Zamiast wersalskiego eleganta wszedł na salę Sarmata w zupełnym moderunku!... De Nassau przebrał się w czasie głosowania całkowicie po polsku. Pojawił się w mundurze województwa podolskiego, zamiast fraka miał kontusz papuzi z czarnemi wyłogami, śnieżne i kędzierzawe żaboty zniknęły pod białym żupanem, suty pas złocisty zastąpił szarfę, a zamiast szpadki francuzkiej, znalazła się u boku szabla polska, karabela szeroka, krzywa i zamaszysta, jakby wprost z pendentu jakiegoś Rębajły-Sejmikowicza...

Zdawałoby się, że teraz nowy obywatel posiedzi jakiś czas spokojnie w nowej swej ojczyznie. Ale przebyć kilka miesięcy spokojnie na jednem miejscu, a przynajmniej w jednym kraju, było istnem niepodobieństwem dla burzliwego awanturnika. W kilka miesięcy po owej scenie sejmowej był już w Paryżu, w kilka tygodni po paryzkim pobycie znowu w Madrycie. Tu przekonuje się nagle de Nassau, że flota hiszpańska jest niedostateczną i że brak jej budulca. To mu przypomina zaraz lesiste okolice Podola. Cóż łatwiejszego, jak zbudować Hiszpanji nowiuteńką flotę z podolskiego drzewa? Na tem nie koniec — od czegóż owa żegluga Dniestrowa? Wpada tedy natychmiast księciu plan jasny i prosty do głowy: zregulować natychmiast koryto Dniestru, stworzyć port polski, w tym porcie zbudować flotę hiszpańską, i wprost wyprawić ją w prezencie królowi!

Opuszcza tedy książę jak najprędzej Madryt i spieszy na Podole, po drodze jednak zatrzymuje się w Wiedniu i tu mu się nagle przypomina, że toczy spór z kancelaryą nadworną o tron udzielnego księztwa, i że dobrzeby było pochodzić osobiście około tej sprawy. Tym sposobem plan ów piękny poszedł w odwłokę, i tym sposobem nie budowała się flota hiszpańska na Podolu...

Sprawa w Wiedniu nie szła jakoś gładko — więc czy nie lepiejby było, zamiast księciem panującym zostać posłem kamienieckim?... De Nassau porzuca Wiedeń i pędzi do Kamieńca, aby się nie spóźnić na sejmiki. Występuje jako kandydat — ale na nieszczęście znachodzi niebezpiecznego rywala w księciu Czartoryskim, generale ziem podolskich. Szlachta wybiera Czartoryskiego, a na partyzantów księcia de Nassau omal się z szablami nie rzuciła. *Adieu* floto hiszpańska, *adieu* tronie udzielny, *adieu* pośle kamieniecki! Książę poczyna się nudzić i narzeka, że świat nie pojmuje geniuszów.

jest zawsze bardzo przystępną dla agitacyi bonapartystowskich, przedstawiających panowanie Napoleona III. jako epokę powszechnego dobrobytu i rozwoju stosunków ekonomicznych. Nawet w chwili, gdy po świeżym upadku cesarstwa nienawiść do dynastyi napoleońskiej przekraczała granice zdrowego rozsądku, argument powyższy trafiał do przekonania uboższych klas i obudzał zagłuszone na chwilę sympatye.

RADA PAŃSTWA.

Komisya Izby deputowanych wybrana do ustawy o towarzystwach akcyjnych obradowała na ostatniem posiedzeniu nad §§. 190 b. i 191. Przy dyskusyi nad §. 191 dep. Gompez przemawiał przeciw ustępowi piątemu, który mniejszości przyznaje prawo wybrania jednego członka do rady nadzorczej. Minister sprawiedliwości odpowiedział na to, że postanowienie powyższe przyjęte zostało w projekcie wskutek często ponawianego żądania, ażeby mniejszość miała rękojmię obrony praw swoich i mogła wglądać w prowadzenie rachunków. Dep. Lienbacher pochwalał tę myśl wyrażając życzenie, ażeby ją także i w życiu politycznem zastosowano. Tak samo przemawiali dep. Kaiser i Klinkosch. Kilku innych deputowanych (Scharschmid, Syz, Isbary, dr. Tomaszczuk, Ladenburg i Teuschl) sprzeciwiało się zasadzie projektu głównie z tego powodu, gdyż w zarządzie powinna panować jedność a z politycznego życia niepodobna wysnuwać analogii do kwestyi ekonomicznych. Minister sprawiedliwości zabierając ponownie głos oświadczył, że taka ochrona praw mniejszości jest nowością po raz pierwszy w tym projekcie podniesioną. Jednakże w czasach, gdy zapanowała pewna nieufność ku większości, należy użyć wszelkich środków celem zapewnienia mniejszościom skromnego wpływu przy nadzorze. Sama okoliczność, że w ustawie istnieje takie postanowienie, wielu uspokoi. Zyska na tem także i większość, gdyż będzie miała większą rękojmię spokojnego toku obrad.

Komisya odroczyła uchwałę w tej kwestyi do następnego posiedzenia.

Komisya budżetowa obradowała na ostatniem posiedzeniu nad rubryką „Uregulowanie podatku gruntowego.“ Referent wniósł następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby urzędników, którzy niegdyś używani byli przy stałym katastrze albo w węgierskiem prowizoryum a obecnie zatrudnieni są przy uregulowaniu podatku gruntowego dla oszacowania i pomiarów, postawił na równi z innymi urzędnikami państwowymi.“ Na wniosek dr. Brestla uchwaliła komisya odroczyć rozprawę nad tym przedmiotem aż do chwili, gdy rząd wniesie zapowiedziane przedłożenie w tej sprawie. Następnie przystąpiła komisya do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan mianował najwyższem postanowieniem z 6. lutego b. r. Gustawa hr. Kalnoky c. k. nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy królewskim duńskim dworze.

— Z pruskiej części dyecezyi Ołomunieckiej podaje *Breslauer Zeitung* następujące doniesienie: Może nie wszystkim wiadomo, że rząd pruski wystąpił także z środkami prawnemi przeciw arcybiskupowi Ołomunieckiemu za przekroczenie ustaw majowych. Arcybiskup ten ma w pobliżu Katscher dobra przynoszące rocznego dochodu w kwocie 5000 talarów, które może niezadługo pochłoną kary pieniężne.

— Rząd węgierski przedłożył już Izbie deputowanych projekt ustawy o obowiązku kolei żelaznych do powetowania szkody za zabicie i cielesne uszkodzenia podróżnych.

— O pobycie Najjaśniejszego Pana w Warszawie podaje *Dziennik Warszawski* obszerny artykuł, z którego wyjmujemy następujący najciekawszy ustęp:

„Nietylko cała droga, przez którą Cesarz austryacki przejeżdżał z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do cytadeli i ztamtąd do dworca kolei petersbursko-warszawskiej, lecz i całe prawie miasto przyozdobione było, od onegdajszego jeszcze wieczora, flagami państw ruskiego i austryackiego, wczoraj zaś z rana na całej drodze przejazdu, pozapalane były kagańce, oświetlając drogę Najjaśniejszemu Gościowi. Jakkolwiek w chwili wjazdu Jego Cesarsko Królewskiej Mości do Warszawy, na dworze było jeszcze ciemno, wszelako wszystkie ulice, pomimo rannej godziny, przepełnione były publicznością, która witała Cesarza austryackiego głośnemi okrzykami „hura.“ Niektóre domy były nadzwyczaj wspaniale przyozdobione, jak n. p. gmach ratusza, teatr, gmach koszar Aleksandrowskich w cytadeli; lecz najbardziej odznaczał się swemi ozdobami gmach koszar Sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie konsystuje pułk petersburski grenadyerów króla Fryderyka Wilhelma III i koło których Jego Cesarsko Królewska Mość raczył przejeżdżać dwukrotnie. Na balkonie i na kracie żelaznej koszar Sapieżyńskich porobione były bardzo gustowne ozdoby z sukna żółtego i czarnego (barwy flagi państwa austryackiego) nad bramą zaś koszar i nad ich balkonem umieszczone były piękne cyfry Cesarza austryackiego, z koroną. Wszyscy oficerowie pułku keksholmskiego odprowadzili Najjaśniejszego Gościa, w powozach z cytadeli do dworca drogi żelaznej petersbursko-warszawskiej, gdzie pozostawali do chwili wyjazdu Jego Cesarsko Królewskiej Mości z Warszawy do Petersburga.

Cesarz austryacki jeździł po Warszawie w otwartym powozie, otoczonym hufcem złożonym z kozaków liniowych.“

Francya. Znany już naszym czytelnikom w głównej treści list Rouhera do głównego redaktora dziennika *L'Ami de l' Ordre* w Clermont brzmi w dosłownym przekładzie: „*Paryż* 11 lutego. Mój kochany panie Villa! Dowiaduję się, że z powodu przestępstwa prasowego zostałeś pan na grzywnę 300 fr. skazanym. Sąd przysięgłych mniemał, iż pan przekroczyłeś granice dozwolonej polemiki. Niepowinieneś pan dziwić się temu i uskarżać się na to. Gdy rząd jest silny a społeczeństwo spokojne, sądy przysięgłych idą czasem za daleko w swej pobłażliwości dla polemik dziennikarskich, lecz gdy stronnictwa są wzburzone a instytucye chwiejne i niepewne, natenczas sądy przysięgłych bywają surowe a czasem nawet zbyt surowe Leży to już w naturze tej instytucyi sądowej, niepewność obałamuca ją i sprowadza na manowce.

Na przyszłość miej pan więcej poważania i szacunku dla septenatu. Gdybym był znał artykuł inkryminowany, byłbym panu doradził nie ogłaszać go. Septenat jest rządem tymczasowym; różne nie przewidziane okoliczności mogą skrócić czas jego trwania, zakres działania jego jest ograniczony i prawie efemeryczny, lecz stronnictwo cesarskie ma swoje powody, dla których chce go popierać i nie chce przeciw niemu powstawać: septenat bowiem nie pesądza przyszłości i pozostawi swobodne pole ostatecznemu zwycięstwu woli narodu. Dlatego też stronnictwo cesarskie nieodmawia mu poparcia w zarządzeniach wydawanych w imieniu zgromadzenia narodowego i w interesie porządku publicznego. Żałuje ono tylko widząc, że marszałek Mac-Mahon nie jest dostatecznie bronionym przeciw małym intrygom, tajemnym nieprzyjaźniom i złemu wyborowi urzędników.

Septenat jest zawieszeniem broni; stronnictwa niepowinny używać go za tarczę dla swych ambitnych zamiarów a może nawet karygodnej zdrady. Polityka ta z dnia na dzień obejmuje wzrokiem nader mały widokrąg, obowiązkiem naszym jest sięgać wzrokiem dalej. Szanujmy, wspierajmy nasze obecnie jeszcze nierozwinięte instytucye, lecz szukajmy ciągle w naukach nowożytnego prawa państwowego, jaką ostateczną formę rządu musimy nadać krajowi i na jakiej podstawie należy ją utwierdzić aby była potężną i trwałą w owej przez Francyę reprezentowanej demokracyi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że plebiscyty, które wzniosły cesarstwo, nie obaliłyby go, lecz potrzeba bezpośredniego odwołania się do wszechwładztwa ludu, aby naprawić złe, zrządzone przez powstanie 4. września. Wówczas to może Francya stanąć tylko przed alternatywą: republika albo cesarstwo.

Jestem przekonany, że burżoazya nasza będzie wtedy spokojniej zapatrywać się na sprawy polityczne i że większa część wyborców przywróci stan, który ruchawka paryska zniszczyła.

Oddaj się pan swemu zawodowi publicystycznemu z większem poświęceniem niż kiedykolwiek. Sprawa odwołania się do narodu cieszy się w kraju wielkiemi postępami; ta sama sprawa w departamencie Puy-de-Dome będzie miała panu wiele do zawdzięczenia. W rozprawach swych politycznych nie odłączaj pan nigdy interesów porządku od sprawy demokracyi; połączenie bowiem tych dwóch zasad jest nieodzownem dla odpowiedniego prowadzenia interesów społecznych. Rozdział ich byłby zwiastunem najstraszliwszej wojny domowej. Proszę przyjąć i t. d. *Rouher.*

(*Zgromadzenie narodowe*). Komissya budżetowa wniosła na posiedzeniu Izby d. 12 b. m. aby rozprawę nad opodatkowaniem czeków odroczono i przystąpiono do obrad nad art. 9 projektu o nowych podatkach. Artykuł ów żąda opodatkowania opłat za przewóz towarów koleją żelazną. Po krótkiej dyskusyi uchwaliło zgromadzenie narodowe ten podatek i przystąpiło do obrad nad podwyższeniem podatku od soli. Przeciw podatkowi temu przemawiał deputowany *Lorgeril* (ze skrajnej prawicy), nazwał go zbrodnią, gdyż niszczy on jednę z najważniejszych potrzeb natury. Dwa wnioski tego deputowanego odnoszące się do tej sprawy odrzuciła Izba znaczną większością głosów. Markiz de *Castellane* (skrajna prawica) przemawiał również przeciw temu podatkowi a to ze względów na ludność wiejską. W końcu domagał się mowca odroczenia ostatecznego załatwienia tej sprawy aż do uchwalenia wniosków o podwyższeniu podatku od wódki. Ostatnim mowcą w tej sprawie był sprawozdawca komissyi Germain. I on także oświadczył się przeciw podatkowi od wódki i przemawiał natomiast za wyższem opodatkowaniem cukru. Dowodził on, że podatek przez niego proponowany nie jest tak uciążliwy, a przyniósłby skarbowi państwa co najmniej 20 mil. fr. Po krótkiej rozprawie uchwaliło zgromadzenie narodowe odesłać wniosek deputowanego Germaina do komissyi budżetowej Na następnem posiedzeniu d. 13. odesłało zgromadzenie narodowe do komissyi budżetowej wniosek opodatkowania fortepianów kwotą 10 fr. od sztuki, dalej uchwaliło art. 4 ustawy o opodatkowaniu ustępstw i art. 5 o opodatkowaniu czeków.

— Na podstawie dekretu jenerała Douai, komendanta korpusu w Chalons, zawieszonem zostało wydawnictwo dziennika republikańskiego *Le Nord Est* wychodzącego w Charleville a to za wydrukowanie fejletonu pod tytułem: Wojna św. w Alzacyi.“

— Deputowani skrajnej prawicy Keller, Belcastel i Chesnelong byli d. 11 b. m. u ministra spraw wewnętrznych i prosili o skrócenie czasu, na które wydawnictwo *Universa* zostało zawieszonem. Obecny podówczas u ks. Brogliego minister spraw zagranicznych ks. Decases oświadczył, że to jest niemożliwem.

— Niedawno ustanowiony septenat już sprzykrzył się Francuzom; urok nowości trwał bardzo krótko. Zmienność taka zadziwić może przyzwyczajonych do stalszych stosunków politycznych, we Francyi jednak jest tak zwykłą, że zda się być wynikiem naturalnego rzeczy porządku. Wystarczy przypomnieć sobie wszystkie zmiany formy rządu we Francyi w przeciągu niespełna jednego stulecia, co zestawiamy w poniższej tabelce;

Do r. 1791: monarchia o władzy faktycznie nieograniczonej.

1791 — 1792:	monarchia konstytucyjna na podstawie konstytucyi z 14 września 1791.
1792 — 1795:	konwent.
1795 — 1799:	dyrektoryat.
1799 — 1802:	konsulat dziesięcioletni:
1802 — 1804:	dożywotni konsulat Bonapartego.
1804 — 1814:	cesarstwo.
1814 — 1815:	królestwo.
1815:	cesarstwo stodniowe.
1815 — 1830:	monarchia konstytucyjna na podstawie konstytucyi z roku 1814.
1830 — 1848:	monarchia konstytucyjna z konstytucyą r. 1830.
1848:	republika.
1848 — 1851:	republika z trzechletnią prezydenturą Ludwika Bonapartego.
1851 — 1852:	konstytucya z r. 1851 i prezydentura dziesięcioletnia.
1852 — 1870:	drugie cesarstwo.
1870 — 1873:	republika prowizoryczna w 3 epokach: 1 Favre — Gambetta, 2 Thiers i komuna, 3 Mac-Mahon.

Obecnie: septenat czyli 7 letnia prezydentura Mac-Mahona. Septenat ten jest konstytucyą z potrzeby, wynikiem prawdziwego *embarras de richesse* form rządu i kandydatów do tronu. Czerwona republika z komuną, radykalna z Gambettą, konserwatywna z Thiersem, cesarstwo z rejencyą a względnie Napoleonem IV. Orleanie, monarchia legitymistyczna — oto rywale, między którymi trzeba było koniecznie wynaleźć jakiś *modus vivendi.* Utworzono tedy septenat marszałka Mac-Mahona, rząd interymistyczny, który nikogo nie zadowala, i przez nikogo nie jest brany na seryo. Legitymiści wymówili już sobie przy jego ustanowieniu, że nie może on być przeszkodą restauracyi monarchii, Orleaniści mimo paktu frohdorfskiego nie wyrzekli się swych roszczeń, chociaż za życia hr. Chamborda zapewne z niemi nie wystąpią, Bonapartyści czekają pory stosownej do nowego zamachu stanu a republikanie gotowi są również każdej chwili obalić septenat gdy tylko będą mieli siłę po temu. Wśród takich okoliczności opór stronnictw co do istotnego znaczenia septenatu jest rzeczą naturalną, choć być może że pozostanie bez wpływu dopóki ster rządu spoczywa w dłoni Mac-Mahona.

Anglia. Kiedy Gladstone złoży swój urząd, jeszcze niewiadomo. Przed zupełnem ukończeniem wyborów nie uczyni tego prawdopodobnie, gdyż nie zechce zapewne zniechęcać bardziej jeszcze swego stronnictwa, które wynikiem wyborów już i tak mocno jest zniechęcone. Może trzymając się dawnego zwyczaju, oczekiwać będzie wyraźnego wotum nieufności w parlamencie, lecz gdy już Disraeli w roku 1868 odstąpił od tego zwyczaju, ma Gladstone tem większe prawo oszczędzić sobie nieprzyjemności w Izbie. Zdaniem, że wczesnem ustąpieniem wprowadziłby Disraelego w niemiłą konieczność wyłuszczenia programu w mowie tronowej, jest bezpodstawne, gdyż kraj nie żąda wcale od kierownika przyszłego rządu, by zaraz na wstępie sformułował zupełny program polityczny. Jeżeli Disraeli bez niepotrzebnej zwłoki wniesie budżet, sprawę zaradzenia klęsce głodowej w Indyach, i inne naglące sprawy, nie będące przedmiotem sporu stronnictw, to kraj będzie zadowolony i nie weźmie mu za złe, że sessya najbliższa będzie krótką i spokojną, a właściwa walka stronnictw, właściwa konserwatywna polityka wystąpi na jaw dopiero w następującej sessyi. Gladstone już przed rokiem objawił wyraźnie zamiar ustąpienia i chęć odpoczynku; klęska poniesiona musiała go utwierdzić jeszcze w tym zamiarze. Natomiast nie można przypuszczać nawet, by miał zamiar usunąć się zupełnie z widowni politycznego życia. Nie zgadza się to z jego temperamentem i rolą polityczną, jaką dotychczas odgrywał.

— Dzienniki zajmują się ciągle jeszcze mową Disraelego, mianą do wyborców w Buckinghamshire 10. b. m. Treść jej przejdziemy po krótce. Najprzód wspomniał przywódzca konserwatystów o pomyślnym wyniku wyborów, podnosząc przytem, że nie tylko ludność wiejska, lecz także mieszkańcy wielkich miast przemysłowych i handlowych jak Liverpool, Manchester, Leedg Dublin i Glasgow wybrały tym razem konserwatywnych kandydatów. Następnie przeszedł do klęski głodowej w Indyach, przyznając, że powstała ona bez winy gabinetu dotychczasowego. Wicekról tamtejszy zasługuje na wszelkie pochwały za gorliwość, energię i zręczność w użyciu środków, zarządzonych przez gabinet Gladstona. Mimo to jednak już czas najwyższy zabrać się na seryo do zbadania stanu Indyj i określenia odpowiedzialności, jaka na Anglii ciąży. Przechodząc do Irlandyi rzekł mowca dowcipnie, że panuje tam wprawdzie spokój, lecz strzegą go tak surowe środki ostrożności, że nie można wyjść wieczorem na przechadzkę bez obawy przenocowania w areszcie. Można powiedzieć, że policya zakłóca tam spokój publiczny. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest złupienie kościoła iryjskiego i konfiskata przywilejów tego kraju. W tem też leży powód, że wybory w Irlandyi wypadły w znacznej części po myśli Home-Rulistów. Mowca uważa stan Indyi i Irlandyi za niebezpieczny, zastrzegając się jednak przeciw przypuszczeniu, jakoby to

---

Na szczęście w najlepszą porę, wybucha wojna między Rossyą a Turcyą. Książę de Nassau nie przeniósłby był nigdy, aby gdzie na kuli ziemskiej padł strzał bez niego... Spieszy do Petersburga, przedkłada cesarzowej Katarzynie najzuchwalsze i najświetniejsze plany i otrzymuje komendę flotylli na Czarnem morzu. Z flotyllą tą, złożoną z samych galarów i płaskich statków wojennych, rzuca się na daleko liczniejszą i potężniejszą flotę Kapudana-Baszy i na Dnieprowych Limanach po dwakroć ją rozbija i ze szczętem niemal niszczy. Był to świetny czyn wojenny, który okrył europejską sławą imię szczęśliwego i walecznego awanturnika.

Posypało się mnóstwo opisów tego czynu wierszem i prozą — a niepospolite zwycięztwo na Limanach Dnieprowych natchnęło nawet naszego Trembeckiego, który napisał odę do księcia de Nassau, pod niebiosa wynosząc jego bohaterstwo i geniusz wojowniczy.

> Nassau, bitnych Polaków bracie znamienity,
> Twojej nowej ojczyzny pomnażaj zaszczyty
> Więcej ci nasza równość do smaku przystanie
> Niźli wielkość Iberyi, w Niemczech panowanie..

Tak spiewał poeta znakomity ubiegłego stulecia, dworak, autor *Zofiówki.* Nie wszyscy jednak w Polsce podzielali to uwielbienie dla cudzoziemskiego księcia. Umiano się poznać na tym dziwnym charakterze, umiano w nim doskonale odróżnić awanturniczość i szarlatańswo od dobrych przymiotów. Cieszkowski opowiada, że pierwszy Niemcewicz począł szydzić dowcipnie z księcia, a Bartoszewicz przytoczywszy wiersz Trembeckiego, przytacza zaraz drugi, którego bezimienny autor wyśmiewa i odę Trembeckiego i jej bohatera.

zdanie jego miało związek z przyszłym programem politycznym. Potem oświadczył się mowca przeciw dwuznacznej polityce Gladstona w kwestyi wychowawczej stawiając dylemmat: czy jesteśmy zwolennikami nauczania na podstawie religijnej czy też świeckiej? Kompromis w tej mierze jest zdaniem mowcy niemożliwym.

Hiszpania. Wkrótce po zamachu stanu jen. Pavia wręczyło prezydyum kortezów z polecenia większości najwyższemu trybunałowi sprawiedliwości zażalenie przeciw temuż jenerałowi, w którem oskarża go o gwałtowne naruszenie konstytucyi. Rzeczony trybunał wydał obecnie na ową skargę odmowne orzeczenie, którego tok myśli jest według *Politica* następujący: Gdy pałac kortezów przez wojsko zajęty został, nie mogła już konstytuanta utrzymać nadal swej powagi, utworzył się zatem nowy rząd, który zjednał sobie uznanie kraju. Zwycięzkie rewolucye czyli innemi słowy zamachy stanu, które obalają istniejące rządy i tworzą nową podstawę prawną, są wypadkami, które dla swego ogromu nie należą do rozstrzygnięcia sądów. Historya wszystkich narodów i krajów daje liczne takiego stanu dowody, a historya Hiszpanii więcej niż którakolwiek inna (powstanie w la Grania w r. 1836, pronunciamento r. 1840, przeciwrewolucya r. 1843, rozwiązanie kortezów r. 1856, rewolucya r. 1868, pierwsze wypadki z d. 11. lutego 1873 i 23. kwietnia 1873). Ciężkich i doniosłych walk tych między najwyższemi władzami nikt jeszcze nie śmiał poddawać pod orzeczenia trybunałów sądowych. Gdyby na tę sprawę inaczej zapatrywać się chciano i gdyby pospolite zbrodnie postawiono na równi z działaniami politycznemi, w takim razie musiałyby trybunały sprawiedliwości przekroczyć dotychczasowy swój zakres działania i zająć miejsce opinii publicznej i historyi, którym jedynie przysłuża prawo sądzenia i orzekania w sprawach społecznych i politycznych urządzeń. Najwyższy trybunał sprawiedliwości wychodząc z powyższego zapatrywania i mając na względzie art. 170 ustawy karnej, która orzeka, iż władze rządowe mają odstąpić od ścigania obwinionego, jeżeli uznają, iż nie ma wewnętrzej przyczyny do ścigania — uchwalił na swem pełnem posiedzeniu, odrzucić skargę przeciw jen. Pavia i o tem oskarżycieli zawiadomić.

— Do *Indép. belge* telegrafują 11. b. m.: „Morionez zbliżył się w niedzielę do Estelli na Los Arcos. Karliści nie rozpoczęli jeszcze bombardowania Bilbao. Velasco i Navarete zagrażają Mirandzie. Tolosa jest w niebezpieczeństwie, nie ma już prawie żywności. Sarauz ostrzeliwane było wczoraj przez parowiec „Consuelo.“ W Santander, na wybrzeżu zatoki biskajskiej, wsiadły wojska na okręty.“

STYPENDYA
rozdane w bieżącym roku szkolnym.

Ciąg dalszy.)

7) Feliks Gromnicki, uczeń 4 klasy gimnazyum św. Jacka w Krakowie, ukończył 3 klasę z postępem celującym. Matka wdowa po urzędniku z rocznej pensyi 200 zł., utrzymywać musi 3 synów w szkołach.

8) Zygmunt Jan 2 im. Maciejowski, uczeń 7 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, ukończył 6 klasę z postępem celującym; sierota po oficyaliście prywatnym, którego matka zostając w służbie z miesięcznej zapłaty 6 zł. utrzymywać musi młodsze dzieci.

9) Józef Konstanty Madejski, uczeń 4 klasy tegoż gimnazyum, ukończył poprzednią klasę z postępem celującym. Ojciec jego lekarz, utrzymuje rodzinę swoją li tylko z praktyki lekarskiej.

10) Jan Mieczysław Łodziński z 5 klasy powyższego gimnazyum, ukończył poprzednią klasę z postępem celującym. Ojciec jego właściciel cząstki dóbr ziemskich nieprzynoszącej prawie żadnego dochodu utrzymywać musi 4 nieletnich dzieci.

11) Józef Leon 2 im. Wierzbicki z 5 klasy tegoż samego gimnazyum, ukończył poprzednią klasę z postępem celującym. Ojciec jego oficyalista prywatny, okaleczały, nie ma możności wyżywienia 7 dzieci.

12) Franciszek Kuczyński z 6 klasy tegoż gimnazyum, skończył poprzednią klasę z postępem celującym. Będąc sierotą bez żadnego funduszu utrzymuje się własną pracą.

13) Stanisław Floryan 2 im. Steblecki z 4 klasy poprzedniego gimnazyum ukończył klasę poprzednią z postępem celującym. Matka jego wdowa po oficyaliście prywatnym, bez majątku lub jakiegokolwiek dochodu, utrzymywać musi z pracy rąk 4 nie letnich dzieci.

14) Włodzimierz Ortyński z 5 klasy gimnazyum w Samborze, ukończył poprzednią klasę z postępem dobrym. Ojciec jego gr. kat. kooperator, prócz domu który sam zamieszkuje i płacy 157 zł. 50 ct. nie posiada żadnego majątku, a utrzymywać i wychowywać musi 8 dzieci.

15) Adam, Damazy, Daniel, Józef 4 im. Jezierski z 3 roku Wydziału prawniczego we Lwowie, który w poprzednim roku złożył egzamin państwowy z dobrym skutkiem, a dotąd pobierał stypendyum z fundacyi Żalchockiego 105 zł. Ojciec jego jako pisarz przy szpitalu pobiera rocznie 500 zł. a z tego utrzymuje rodzinę złożoną z 6 osób.

C) Stypendya z fundacyi ś. p. Głowińskiego i t. z. krakowskiej zakordonowej, przeznaczone dla młodzieży nie należącej do szlachty otrzymali:

Uczniowie Wydziału prawniczego w Uniwersytecie Lwowskim. 1) Józef Jasienicki z 4 r. który złożył egzamin dojrzałości, trzy kollokwia i pierwszy egzamin państwowy, wszystko z postępem celującym. Ojciec jego profesor gimnazyalny z pobieranej płacy utrzymywać musi żonę i 9 dzieci.

2) Marjan Skórski z 4 roku, odbył egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem, 5 kollokwiów z postępem bardzo dobrym i celującym i egzamin państwowy z wyszczególnieniem z dwóch przedmiotów. Ojciec jego oficyalista prywatny, utrzymuje z płacy 280 zł. troje dzieci z których jedno kaleka.

3) Piotr Pohorecki z 3 r. złożył egzamin państwowy z odznaczeniem we wszystkich przedmiotach, utrzymuje się z własnej pracy, gdyż matka jego wdowa po parochu gr. kat. pobierając tylko 53 zł. rocznie, sama zostaje na utrzymaniu starszego syna obarczonego 7 dzieci.

4) Józef Gugalski v. Gugala z 3 r., złożył egzamin państwowy z wyszczególnieniem; ojciec służący, w prywatnym obowiązku, z zarobku utrzymywać musi jeszcze dwoje małych dzieci.

5) Władysław Sanocki z 2 r., odbył kollokwium z postępem bardzo dobrym. Ojciec jego podrzędny urzędnik przy gal. towarzystwie kredytowem z nader szczupłej płacy utrzymywać musi żonę i 6 dzieci.

6) Eugeniusz, Zygmunt 2 im. Heck z 1 r., odbył egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem; sierota po kontrolorze podatkowym, żyje z własnej pracy i wspiera nadto trzech młodszych braci.

Uczniowie Wydziału filozoficznego w Lwowskim Uniwersytecie. 7) Juljan Aleksander 2 im. Drezepolski z 4 r., złożył chlubnie egzamin dojrzałości, tudzież 2 kollokwia z postępem celującym. Matka jego wdowa po oficyaliście prywatnym utrzymuje siebie i 4 dzieci z pracy rąk.

8) Kazimierz Kajetan 2 im. Górski z 3. r., złożył egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem, 4 kollokwia z postępem celującym i jest nader czynnym w uniwersyteckiem seminaryum historycznem. Ojciec były oficyalista prywatny bez majątku nie może synowi dopomagać.

9) Jan Wojciechowski z 3 r., przedłożył 3 świadectwa z kollokwiów odbytych z postępem celującym, tudzież 3 chlubne świadectwa profesorów uniwersytetu. Ojciec woźny na prowincyi z płacą 300 zł. nie może dopomagać synowi.

10) Adam Michał 2 im. Doboszyński z 3 r. Studya gimnazyalne odbył z postępem celującym (lokacya 1 lub 2) tak samo egzamin dojrzałości, dalej odbył 6 kollokwiów z postępem celującym i bardzo dobrym i uzyskał dwa chlubne świadectwa profesorów historyi na uniwersytecie. Ojciec jego sędzia powiatowy, utrzymywać musi ze swej płacy dziewięcioro dzieci, z tych sześć synów w szkołach.

11) Antoni Medard Kawecki z 3 r., odbył egzamin dojrzałości z postępem celującym i 5 kollokwiów z postępem celującym i bardzo dobrym. Ojciec rolnik w Nowosielcach z dochodu kilku morgów gruntu, żywić musi rodzinę z kilku osób złożoną.

12) Kazimierz Bobek z 2 roku, odbył 2 kollokwia z postępem celującym, utrzymuje się z własnej pracy, gdyż ojciec posiadający tylko szczupły kawałek gruntu w nieurodzajnej glebie, zaledwie najniezbędniejsze potrzeby rodziny zaspokoić może.

13) Tytus Terlecki z 2 roku odbył 2 kollokwia z postępem celującym i bardzo dobrym. Ojciec jego oficyał przy Dyrekcyi Skarbu ze szczupłej płacy utrzymywać musi 7 dzieci.

14) Wiktor Józef 2 im. Boczarski, z 1 roku, odbył nauki gimnazyalne z postępem celującym. Matka jego wdowa po sędzi powiatowym, utrzymywać musi z pensyi wdowiej 2 dzieci.

Uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

15) Edward Nikodem Franciszek 3 im. Witkowski, z 4 roku medycyny, odbył 8 kollokwiów z postępem bardzo dobrym i celującym tak samo egzamina z nauk przyrodniczych. Matka wdowa po kasyerze miejskim, niepobiera żadnej pensyi, utrzymuje siebie i 3 dzieci z pracy rąk, synowi dopomagać niemoże.

16) Jan Rozner z 4 roku medycyny, odbył 5 kollokwiów z postępem bardzo dobrym. Ojciec nauczycielem ludowym o rocznej płacy 186 złr., dzieci sześcioro.

17) Gabryel Sylwester 2 im. Karakulski, z 3 roku medycyny, odbył 4 kollokwia z postępem bardzo dobrym i celującym. Matka jego, wdowa bez majątku, nie może synowi dopomagać.

18) Józef Antoni 2 im. Bielski, z 3 roku filozofii, odbył 4 kollokwia z postępem bardzo dobrym. Matka jego, wdowa po nadzorcy salinarnym, żyje z prowizyi miesięcznych 3 złr. 50 ct., a będąc kaleką nie może zarabiać i synowi dopomagać nie jest w stanie.

19) Walenty Wróbel z 1 roku filozofii odbył nauki gimnazyalne z postępem celującym i złożył egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem. Sierota po rodzicach stanu włościańskiego nie ma żadnego majątku i żyje z własnej pracy.

20) Jan Widuch z 1 roku filozofii, złożył egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem. Od ojca niema żadnej pomocy, ten bowiem, włościanin na Szląsku prócz zadłużonej realności nieposiada majątku a utrzymywać musi jeszcze dwoje dzieci.

21) Józef Radomyski z 2 roku praw odbył w ostatniem półroczu 2 kollokwia z postępem bardzo dobrym. Ojciec referentem przy komisyi szacunkowej w Białej z dziennej płacy utrzymywać musi żonę i 9 dzieci.

(Dokończenie nastąpi.)

KRONIKA.

— **Ostatnia maskarada** zapowiedziana jest na dziś przez dyrekcyę teatru i odbędzie się w obu salach teatralnych przy udziale dwóch kapeli wojskowych. O godz. 4. rano zamkniętą będzie ta maskarada, a z nią karnawał.

* **Smutny wypadek** wydarzył się wczoraj nocą w domu pod l. 11 na placu Bernadyńskim. Katarzyna Satkowa, żona rębacza mająca lat 37 nalewając po godz. 9. naftę do lampy kazała sobie przyświecać 9 letniemu synkowi Ludwikowi. Przypadkiem nafta zajęła się od zbyt blisko trzymanej świecy i w skutek eksplozyi nafty oblała matkę, synka i 5 letnią córeczkę Maryę, która z bliska przypatrywała się nalewaniu. Matka, na której suknie zajęły się, w przestrachu wybiegła na dwór i tarzaniem się w śniegu ugasiła ogień. Dzieci wraz z matką poparzone na twarzy, głowie i rękach zostały następnie odwiezione do szpitalu. Najmniej niebezpiecznie poparzoną została 5 letnia córeczka.

* **Kradzież z wystawy.** Wczoraj między godz. 6. a 7. wieczór skradziono z zamkniętej wystawy sklepowej p Weina pod l 3, przy ulicy Halickiej po wyważeniu okna kilkanaście sztuk kolorowych krawatek w łącznej cenie 10 złr.

* **Przejechanie.** Jan Fedyszyna, parobek u p. Domsa, jadąc wczoraj wieczór szybko i nieostrożnie ulicą Krakowską, uderzył silnie dyszlem w pierś przechodnia Jacentego Pukasa, i powalił go na ziemię. Lekko uszkodzonego przechodnia odprowadzono do pomieszkania; woźnicę zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Zgubiono** dnia 9. b. m wieczór w drodze z ulicy Kaźmierzowskiej do Domu Narodnego brasletę złotą w kształcie obrączki z girlandą złotą w cenie 20 złr.

* **Burda szynkowna.** Tej nocy dwaj rękodzielnicy Kajetan W. i Julian T. będąc mocno pijani, zaczęli wyprawiać hałasy w szynku p Izaka Handa w Rynku, z powodu, iż szynkarz żądał zapłaty za spożyte trunki; w końcu zaś potłukli ze złości 8 szyb we drzwiach, 3 szklanki od piwa i jeden kieliszek. Przywołano patrol policyjny, który zabrał z sobą awanturników.

* **Aresztowano** wczoraj wieczór Barbarę Tyniuk, w domu pod l. 16, przy ulicy Kaźmierzowskiej, za kradzież żelazka z niezamkniętej kuchni; tudzież chłopca Izaka Bera, za kradzież pugilaresu z pieniądzmi pewnemu gościowi w szynku pod l. 11, przy ulicy Skarbkowskiej.

— **W Złoczowie** odbędzie się dnia 24. lutego 1874 w sali Rady powiatowej zgromadzenie w celu zawiązania Towarzystwa zaliczkowego. Grono obywateli zaprasza wszystkich szanownych obywateli powiatu Złoczowskiego do najliczniejszego zebrania się, gdyż w myśl powziętej na dniu 5. lutego 1874 r. uchwały, bez względu na ilość zgromadzonych ostateczne zawiązanie się Towarzystwa nastąpi.

— **Wielkie spustoszenia** zrządziła w północnych Niemczech burza, jaka i u nas dała się dobrze we znaki przed tygodniem, mianowicie w nocy z 9. i 10. b. m. Stralsundzka droga żelazna odportowa została podmuloną i częściowo rozerwaną. W Greifswalde, Swinemünde itd. były straszliwe powodzie. W porcie miasta Kiel fale morskie wdarły się do piwnic domów w niżej położonych dzielnicach, między innemi też zalały drukarnię *Kieler Ztg.* Na okolo Szczecina we wszystkich kierunkach była przerwana komunikacya. Jednocześnie z powodzią wielkie zamiecie śnieżne uczyniły w wielu miejscach nieprzebytemi drogi żelazne i bite. Musiano użyć żołnierzy do uprzątnięcia zawad na drogach i odkopania zasypanych śniegiem pociągów.

— **O wstrzemięźliwości** w używaniu pokarmów i napojów zajmujący miał w tych dniach odczyt prof. Hyrtl w Wiedniu. Mówiąc o organach trawienia, przedstawił, o ile nie ma podstawy zbyteczna troskliwość o żołądek i jak szkodliwem jest dogadzanie mu z obawy „ażeby nie był próżny“. Nadmierne używanie pokarmów jest nałogiem dziś bardzo pospolitym a ciężkim; zdaniem prelegenta człowiek dostatecznie wyżywionym być może cząstką pokarmów jakie spożywa codziennie, gdyż jak sam doświadczył na sobie, do utrzymania życia potrzeba nadzwyczaj mało. Profesor Hyrtl mianowicie, w listopadzie roku zeszłego próbował nic wcale nie jeść, ażeby poznać uczucia prawdziwego głodu. Niezwykły ten experyment zaczął pewnej niedzieli. Przez sześć dni z kolei wstrzymywał się zupełnie od pokarmu, przyczem jednak oddawał się zwyczajnym swym zajęciom, a nie sprawiało mu to nadzwyczajnych trudności ani też zbyt wielkiej przykrości. Dopiero szóstej nocy żołądek tak bardzo lekceważony począł dobitnie upominać się o swoje prawa i zmusił do zaniechania dojmującego mu do żywego już experymentu. „Jestem przekonany“ zakończył szanowny prelegent, który nawiasem powiedziawszy imponuje nam swą spartańską naturą — „jestem przekonany, że człowiek nie ulegałby tak często owym przeróżnym dolegliwościom i chorobom, gdyby żołądek swój raz na dobę tylko zaspokajał, albowiem objawiający się po kilkakroć na dzień tak zwany „dobry apetyt“ nie jest naturalnym, z potrzeby organizmu wynikłym, ale po prostu złem przyzwyczajeniem, nałogiem człowieka“.

— **Edward Devrient,** znakomity artysta dramatyczny, Nestor aktorów niemieckich, obchodzić będzie w tym miesiącu złote wesele.

— **Zawód kompozytorów operetek** bodaj czy nie jest dziś najwdzięczniejszym pod względem materyalnym. Dzienniki francuzkie obliczają np. że kompozytor z wielkiem powodzeniem przedstawianej obecnie na scenach francuzkich i niemieckich operetki p. t. *La fille de Madame Augot* p. Lecocq zarobił na tym utworze w przeciągu roku z tantyemy teatralnej i rozsprzedaży partytury 168.000 franków; autorowie libretta tej operetki pp Clairville, Siraudin i Konning każdy po 56.000 franków; nakładca partytury, p. Brandus okrągło 200.000 franków; zaś dyrektor teatru *des Folies* w Paryżu, gdzie operetka w mowie będąca przedstawianą była dzień w dzień przez rok cały miał z niej czystego dochodu 759.000 franków. I ubodzy paryscy zyskali przytem około 150 tysięcy franków, kompozytor bowiem dziesiąty procent dochodu *brutto* z wszystkich przedstawień w teatrze *les Folies* przeznaczył na ich korzyść

— **W Colloseum rzymskiem** rozpoczęły się roboty około odkopania całej areny starożytnych gladyatorów, przyczem zniesiono urządzone tam „stacye passyjne.“ Odkopano już wiele zagłębionych w ziemię murów, których znaczenia uczeni dotychczas wytłumaczyć sobie nie umieją, domyślają się tylko, że stanowią one ocembrowania wielkich basenów teatru Flawiusza, o których dziejopisarze nadmieniają jako o służących do spuszczania z areny wielkiej ilości wody, jaką napuszczano tam celem urządzania igrzysk morskich, takzwanych „naumachieen.“ Domysł ten potwierdza okoliczność, że dokopano się także podziemnych kanałów po za obrębem amfiteatru i to w dwóch miejscach, które zapewne są częścią systemu całego kanałów, jakie służyły zapewne do odprowadzenia wody z amfiteatru do Tybru. Poszukują właśnie ujścia tych kanałów.

— **Zabytki z czasów rzymskich** wykopano w tych dniach przypadkowo w węgierskiej wsi Vusetics, w dobrach księcia Lippe-Schaumburgskiego. Robotnicy znaczną część wykopanych monet oraz wyrobów kruszcowych rozchwycili między siebie, z ocalonych zaś dla nauki starożytniczej przesłał gwardyan miejscowego klasztoru o. Horwath do muzeum narodowego w Peszcie 165 sztuk monet bronzowych z czasów cesarzów rzymskich Galiena, Waleryana I. i II, Filipa i cesarzowej Salomy, tudzież jedną monetę złotą cesarza Gallena, srebrną sprzążkę, złote kólce z zielonym kamieniem i kameę z wizerunkiem głowy Meduzy, a w końcu łańcuch srebrny w kształcie węża.

— **Wspaniały kościół świętego Błażeja** wraz z klasztorem odwiecznym w Saint Blasien, na najwyższym szczycie Szwarcwaldu w Badeńskiem położony, w ostatnich dniach zgorzał do szczętu Pod względem tak rozmiarów, jak i architektury i urządzenia oraz wspomnień historycznych był to jeden z najokazalszych domów Bożych w Europie. W 10 wieku założony tam klasztor Benedyktynów, zamieszkały następnie przez zakonników reguły św. Błażeja (Blasianów), w końcu zaś w tym już wieku, obrócony na wielką przędzalnię. Tak klasztor jak i kościół wiele ucierpiały podczas wo-

jen średniowiecznych, kilkakrotnie nawet pogorzały, po raz ostatni zaś zrestaurowane zostały w r. 1805. Kościół przepełniony był marmurami i alabastrami, które ogień w przeciągu godziny w gruzy obrócił. Ołtarze, kolumnada główna i organy zniszczone są zupełnie, wspaniała kopuła runęła w głąb kościoła Ocalono tylko dzwony oraz relikwie św. Błażeja i kości pierwszego opata klasztoru złożone w trumnach pod wielkim ołtarzem. Ogień powstał przez nieostrożność robotników w fabryce, z kąd szybko przerzucił się na kościół.

*** **Nieszczęsny wypadek** zdarzył się dnia 10. b. m. w Laszkach zawiązanych, w starostwie Rudeńskim. Podczas pasowania się dwóch włościan, próbując swej siły, w karczmie, wójt z Knihynic, Iwan Alimurko ugodzony został obcasem w żołądek tak nieszczęśliwie, że we 2 dni później życie zakończył. O wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia wytoczono obu zapaśnikom proces kasny.

— **Ogromną klęskę pożarową** poniósł d. 14. b. m. Londyn. Jak donosi depesza, zgorzał tam do szczętu olbrzymi gmach zwany „Pantechnicum“ który służył jako magazyn i skład już to wystawionych na sprzedaż, już też będących prywatną własnością dzieł sztuki. Spłonęło kilka zbiorów prywatnych obrazów, rzeźb i kosztowności. Szkoda ma być niezmierną.

— **Zbójcy** opadli i zrabowali w nocy d. 12 b. m. wóz pocztowy na drodze między węgierskiemi stacyami Hradisch i Brod. Żandarm, który konwojował ten wóz, poległ od kuli zbójeckiej.

— **Sprawcę kradzieży sreber** u posła austryackiego w Berlinie, hr. Karolyi, odkryła i uwięziła policya w osobie szewczyka berlińskiego, który poznajomiwszy się z służbą posła, znalazł był wstęp do kredensu. Złoczyńca przyznał się do winy, ale wskazać nie chce miejsca, gdzie ukrył lub sprzedał skradzione przedmioty.

— **Wielką kradzież** popełniono w ostatnich dniach u księżnej Galliera, mieszkającej w Paryżu. Nieznani złoczyńcy, dobywszy się do mieszkania księżnej w nieodgadniony sposób, zabrali z tamtąd naszyjnik perłowy wartości 300.000 franków. Składała się kolia ta z 524 pereł w trzech rzędach. Na jednej z sprzążek umieszczone były też dwa rzędy pereł większych. Policya paryska przed kilku dniami dopiero uwiadomiona o kradzieży telegrafowała między innemi także do wiedeńskiej policyi z prośbą o śledzenie sprawcy, nadmieniając, że poszkodowana przeznacza znaczne wynagrodzenie dla tego, ktoby bliższych udzielić mógł w tej mierze szczegółów. Podejrzanem o popełnienie tej kradzieży jest indywiduum, które dawniej zostawało w służbie u poszkodowanej.

— **Dziwny wypadek**, jeśli tylko prawdziwy, opowiada korespondet *Peters. Wiedom.* We wsi Berczency, powiatu i guberni Nowogrodzkiej, chłopczyk wiejski 12 letni wyszedł był 14 stycznia rano do szkoły we wsi Rybnowie. W drodze porwany został w czystem polu przez wicher i zaniesiony w stanie nieprzytomnym do wsi Zabołotia, o 30 wiorst (7 mil) od Barczency, gdzie dopiero o ziemię rzucony się obudził. Ponieważ wyszedł z domu o godz. 9. a znalazł się w Zabołotiu o godzinie $9\frac{3}{4}$ rano, podróż tę napowietrzną przeto odbył w 3 kwandransach.

— **Przemytnicy paryscy** tysiącznych chwytają się sposobów, ażeby oszukiwać strażników cłowych na rogatkach Zarząd cłowy urządził właśnie kompletne muzeum takich przyrządów, które odebrano różnemi czasy takim przemytnikom. Mnóstwo tam znajdziesz sztucznie sporządzonej odzieży, podwójnych kamizelek, bluz kauczukowych i t. p do przenoszenia spirytusu, oraz n. p. kapeluszów z podwójnem dnem, piersi, brzuchów i t. p. w których przemycano przedmioty podlegające opłacie cłowej. Ale są jeszcze sztuczniejsze przyrządy. I tak n. p. oglądać tam można stosy talerzy przeznaczonych niby do wywozu, słomą obwiniętych, ale każdy stos taki składa się z dwóch tylko talerzy zamykających go, środkowe zaś udane są tylko z brzegu, a stos wewnątrz jest próżny i zawiera puszkę blaszaną, w której przemycano wódkę. Najnowszym w tym rodzaju przyrządem są zwoje płótna, które przez długi czas bez wzbudzenia podejrzeń w wielkiej ilości przewożono przez rogatki paryskie; ostatniemi czasy dopiero spostrzegła się straż cłowa i zrewidowawszy te zwoje znalazła w nich długie blaszkiki cylindrowe napełnione alkoholem Przychwycono na jednym wózku, który nosił napis „Toiles Nouveautés“ 17 takich zwojów, za które przemytnik zapłacił 1253 franków kary.

— **Nowy sposób**, a bardzo zgrabny, reklamy kupieckiej wprowadzony został od niedawna w Paryżu. Rozdawane bywają dzieciom na ulicach baloniki z napisem reklamującej firmy. Reklama ta jednak spowodowała już kilka smutnych wypadków, baloniki bowiem zanadto zbliżone do ognia explodowały. Dnia 7. b. m. zdarzył się taki wypadek na ulicy. Szedł jegomość jakiś z palącem cygarem a naprzeciw wyszła właśnie z magazynu w Luwrze pani z dzieckiem trzymającem na nitce unoszący się balonik; który zajął się od cygara i poparzył jegomości twarz.

— **Zwłoki braci Siamskich** jak doniósł telegram sprowadzone już zostały do Filadelfii. Widocznie więc rodzina bliźniąt w końcu przystała na odstąpienie tych zwłok w interesie nauki gabinetowi filadelfiskiemu. Dzienniki amerykańskie donoszą, że żądała za nie 10 000 dolarów. Podaje oraz ciekawe dalsze szczegóły o życiu. Matka braci Siamskich, która urodziła się w roko 1805. w Makleg, w Japonii, powiła była więcej bliźniąt, a raz nawet troje. Bracia Chang i Eng w r. 1846 kupili sobie byli folwark w Nowej Karoline, gdzie jak już nadmieniliśmy, pożenili się z dwiema siostrami Jates. Matka tych panien była nadzwyczaj otyłą; kiedy umarła, musiano rozbijać mur, gdyż zwłok nie można było wynieść przez drzwi. We czwartek przed śmiercią bliźniąt, Chang skarżył się na dreszcze: przysiadł się do kominka, co znów wywołało narzekania ze strony Enga, że musi się wygrzewać bezpotrzebnie. W piątek Chang czuł się zdrowszym, ale w nocy nie mogąc zasnąć zbudził brata i skłonił do wstania W krótce położyli się, ażeby już nigdy nie powstać. Lekarz twierdzi, że na pewien czas przed śmiercią w miejscu zrośnięcia bliźniąt bieg krwi ustał prawie zupełnie, z czego wnosi, że Eng zmarł na niedokrewność, z wzruszenia nad zgonem nieodstępnego brata, gdyż wszystka krew jego uszła do organizmu zmarłego Changa, który też po śmierci wyglądał na twarzy bardzo czarno, podczas gdy Eng jak gdyby spał tylko. Zmarłych po naradzie familijnej pochowano tymczasowo w piwnicy domu, złożywszy zwłoki do hermetycznie zamkniętej trumny kruszcowej, którą wstawiono w podwójną skrzynię drewnianą i pokryto warstwą węgla. Bracia Siamscy rzadko bywali w zborze sekty, do której należeli, ale żony ich zagorzałemi są zwolenniczkami: jedna Babtystów, druga Kwakrów. Dzieci wszystkie należą do wyznania Babtystów. Chang pozostawił majątku 32.000 dolarów, Eng 17.000 dolarów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 17. lutego 1874.
(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej*)

W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie zimne, posępne i śnieżne. Zasiewy są pokryte warstwą śniegu 4 cale grubą, co obudza nadzieję, że odpowiedzą wymaganiom gospadarzy. Przed sześciu dniami mróz doszedł do 16 stopni a zamieć śnieżna utrudniła regularny ruch pociągów. Sanna była wyborną a wskutek ułatwionej komunikacyi wzmógł się dowóz zboża z Rossyi do Brodów, Tarponola i Podwołoczysk. Ceny frachtu spadły a za transport jednego wora ze zbożem płacono: z Husiatyna do Tarnopola 90 ct., z Nowosielicy do Czerniowiec 40 ct., ze Lwowa do Żółkwi 40 ct. a z Drohobyczy do Lwowa, dokąd jeszcze transpotowany bywa w ten sposób pewien zapas nafty 70 — 80 ct. W stosunkach robotniczych nie zaszły żadne uwagi godne zmiany. Wzdłuż kolei galicyjskich poszukiwano robotników do uprzątnięcia śniegów i płacono dziennie 45 — 50 ct. W Brodach i Czerniowcach znajdują zdolni robotnicy umieszczenie przy ładowaniu zboża za wynagrodzeniem po 1 ct. od wora.

Ruch w handlu towarowym był normalny. Wskutek polepszenia stosunków pieniężnych i kredytowych ożywił się obrót mianowicie w artykułach zbytkowych i karnawałowych. Przez Kraków przewieziono do Galicyi 3100 centnarów manufaktów i towarów modnych. Do Rossyi południowej wysłano 85 centn. tych artykułów a do Brodów 240 centn. W handlu cukrem usposobienie jest stałe, chociaż odbyt nie ożywił się bardzo. Tutejsze składy tego artykułu nie mają ożywionego odbytu, gdyż kupcy stawiają wymagania wygórowane. Dowóz z morawskich i szlązkich fabryk wynosił 1300 centn. Do Brodów wysłano 29 centr. Cena rafinady wynosiła 29 — 31 złr.

Cena nafty spadła trochę na targach zagranicznych, co jednakże nie wywarło niekorzystnego wpływu na ceny i ruch handlowy na targach tutejszych. Dotąd jeszcze pewne zapasy nafty transportowane bywają z Drohobycza do Lwowa drogą kołową pomimo ustalonego ruchu na kolei arcyks. Albrechta. Wynika to z tego powodu, że niektórzy frachtownicy wziąwszy dawno zaliczki niechcą albo nie mogą ich zwrócić. Nafta przeznaczona dla Brodów, Tarnopola, Złoczowa, Podwołoczysk i Rosyi wysyłaną bywa w całości koleją żelazną. Transporty nafty wysłane w ostatnim tygodniu do Brodów wynosiły 120 centnarów. Za naftę $42-45^0$ rafinowaną płacono 12—13 złr. Cena kawy wzrosła na zagranicznych targach, wskutek czego ożywił się handel surogatami. Transporty takich surogatów z Opawy, Wiednia, Berna, Gracu i Lobositz wzmogły się widocznie i wynosiły w samym Lwowie w przeciągu ostatnich czterech tygodni 185 centnarów. Cena kawy w średnim gatunku podskoczyła z 85 na 95 ct. Przednie gatunki kawy (Java Cuba Mocca) sprzedają we Lwowie po 1 złr. 16 ct. 1 złr. 26 ct. za funt wiedeński. Powodem tej drożyzny jest ubytek w produkcyi i równoczesny wzrost konsumcyi. Wiadomości nadchodzące z targów zagranicznych pozwalają oczekiwać dalszego wzrostu cen.

W handlu olejem rzepakowym niepomyślna sytuacya na targach zagranicznych trwała dalej. Konsumcya w Galicyi była także nieznaczną a cena gotowego towaru wynosiła 20 zł. W handlu drobnym płacono za funt 26—27 zł. Handel wełną rossyjską na Podwołoczyska osłabł zupełnie a równocześnie upadł do niedawna tak ożywiony popyt z fabryk morawskich i austryackich. Kupcy, którzy nabyli w Rossyi znaczne zapasy wełny po cenach wysokich, wstrzymują się ze sprzedażą ażeby nie tracić wiele. Dowóz na Podwołoczyska wynosił tylko 213 cent. Handel spirytusem był ożywiony, gdyż trwały popyt przewyższał ofiarowane do sprzedaży zapasy. Cena gotowego towaru wynosiła za 80 tralles 41 miar 18 zł. 75 ct., z dostawą od lutego do maja 19 zł. 75 ct. Transport wynosił w Brodach 82, w Tarnopolu 473, w Czerniowcach 977, w Stanisławowie 493, a we Lwowie 1081 centnarów.

Transport grochu do Niemiec wynosił mimo słabego popytu w Brodach 1250, w Podwołoczyskach 1180 a w Tarnopolu 885 centnarów. Cena dobrego grochu do gotowania wynosiła za 180 funt. 9 złr. 25 ct. Bób nie pojawił się na targach w wielkich zapasach mimo ożywionego popytu. Płacono za 180 funt. 8 złr. 25 ct. Transport wynosił w Rzeszowie 310, w Tarnopolu 260 a we Lwowie 89 centn. Co do prosa okazał się także brak gotowego towaru. Na Radziwiłłów przywieziono do Brodów 269 cent. Płacono za 180 funt. 7 zł. 75 ct. Zapasy rzepaku zupełnie się wyczerpały a cena wynosiła nominalnie za 150 funt. 9 złr. Hreczkę przywieziono w znacznych zapasach z Rossyi do Brodów i Podwołoczysk właściciele musieli utrzymywać takowy na składzie, bo niezgadzali się na niskie ceny. Wysłano tylko z Brodów 1881 a z Podwołoczysk 2100 centnarów. Płacono za 140 ft. 6 złr. Kukurudzę, na którą ożywił się od lutego popyt w Galicyi i na Szlązku wywożono w wielkich zapasach z Suczawy, Hadikfalwy i Czerniowiec. Cena za 170 ft. wynosiła 6 złr. 50 ct. — 6 złr. 75 ct. z odstawą w maju i czerwcu 7 złr. 50 ct. Na konieczynę niebyło znacznego pobytu a kupcy żądali za 180 funt. 46 złr. wysłano z Podwołoczysk 180, z Tarnopola 327 a ze Lwowa 290 cent,

Handel potasem popadł w zupełną stagnację. Dowóz z Rossyi wynosił w ciągu całego miesiąca zaledwie 25 cetnarów. Za towar w przednim gatunku płacili kupcy rossyjscy 26—27 rubli. Handel jajami ożywił się na wszystkich targach galicyjskich w skutek ożywionego popytu z Prus. Płacono w handlu hurtownym za kopę 1 złr. 25 ct. Transport wynosił: w Podwołoczyskach 81, w Tarnopolu 47, w Stanisławowie 113, w Sądowej Wiszni 68, w Mościskach 40, w Jarosławiu 132, w Rzeszowie 337, w Tarnowie 444 centnarów. Transport mąki wynosił: w Brodach 1330, w Tarnopolu 2810, we Lwowie 3170, w Przemyślu 2840 centnarów.

Handel zbożowy utrzymał się w dawnym ruchu a ceny prawie nie zmieniły się wcale. Dowozy z Besarabii i Mołdawy tudzież z Radziwiłłowa Wołoczysk i Husiatyna są ciągle bardzo znaczne i w Brodach obecnie znajduje się na składzie 100.000 centnarów zboża. W skutek popytu z Węgier pszenica trzyma się w dobrej cenie. W Podwołoczyskach dowóz zboża wzmógł się w skutek komunikacyi sanną ułatwionej. Pszenica podrożała o 25 ct. na korcu. Popyt był znaczny ale zapasy towaru w przednim gatunku nie odpowiadały mu wcale, znaczne zapasy pszenicy kupiły tutejsze młyny, gdyż każdy przypuszcza, że w ciągu wiosny ceny nie spadną wcale. Wywóz pszenicy na Szlązk pruski nie był znaczny w porownaniu z obfitym wywozem do Węgier. Żyto przywożono ciągle do Brodów w wielkich zapasach, które dziennie wynosiły 13—17000 centr. Znaczne transporty wysełano do Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa, Sędziszowa, Dębicy, Tarnowa, Słotwiny, Bochni i Krakowa tudzież na Morawę i Szlązk. Najsilniejszym był wywóz do Ołomuńca i Bielska tudzież do młynów górnoszlązkich w Kattowicach, Gliwicach, Mysłowicach i Bytomiu. Jęczmień był bardzo poszukiwany w Galicyi i do wywozu. Owies miał dobry odbyt a ceny były pomyślne. Wywóz do Niemiec trwa ciągle.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 4go do 11go lutego 1874. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna czerwona złr. $12\frac{1}{2}$—$12\frac{3}{4}$, czelna biała złr. $12\frac{1}{2}$—13, czelna żółta złr. $12\frac{1}{2}$—$12\frac{3}{4}$, dobra sucha czerwona złr. $12\frac{1}{4}$, dobra sucha biała złr. $12\frac{1}{2}$, dobra sucha żółta złr. $12\frac{1}{2}$, poślednia albo wilgotna złr. $11\frac{1}{2}$, Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. $8\frac{1}{2}$, średnie suche złr. $8\frac{1}{4}$, Jęczmień 140 ℔ złr. 6·50. Owies 100 ℔ złr 3·80. Nasiona. Koniczyna 180 ℔ złr. 40—45 Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 9. Lnianka 150 ℔ złr. 7. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 18·40.

OSTATNIA POCZTA.

Gołos widzi w odwiedzinach Cesarza Austryackiego zadatek, że okres nieporozumień między Austryą a Rossyą zamknięty. Z jednym tylko wyjątkiem, nigdy nie zachodziły w nowszych czasach groźniejsze zatargi. Z żadną armią europejską nie odbyły nasze wojska tyle wspólnych wypraw, co z austryacką. Ze wszystkich państw europejskich, z samą jedną Austryą nie prowadziliśmy nigdy wojny. Było dla obu stron korzystnie i bezpiecznie żyć z sobą w związku. Tak też będzie i na przyszłość. Nasza rozciągła granica zachodnia jest znowu strzeżona przez dwa zaprzyjaźnione mocarstwa. Na Wschodzie Austrya i Rossya mają swoje pokrewne interesa, a sam już fakt ich zbliżenia się wystarczył, aby stan rzeczy w Turcyi przybrał zwrot pomyślniejszy. Kwestya wschodnia może tem szczęśliwem zjednoczeniem inaczej i korzystniej wykształcić się. W końcu *Gołos* stawia przymierze rossyjsko-austryacko-niemieckie jako tak potężne, iż żadna na ziemi siła nie będzie mogła naruszyć pokoju europejskiego, a przymierze to, zapewniające pokój europejski, nie jest bynajmniej nieprzychylnem rozwojowi życia obywatelskiego narodów.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego pojawili się wszyscy deputowani Alzacyi i Lotaryngii i zajęli miejsca na skrajnej prawicy obok stołu dla członków Rady Związkowej; między nimi jest 7 duchownych. Następnie odczytano pierwszy raz projekt ustawy wojskowej.

Z Petersburga donoszą 16. lutego: Jenerał adjutant Lüders umarł. Ks. Artur Angielski odjechał ztąd.

Moniteur (paryzki) w artykule z powodu odwiedzin cesarza austryackiego w Petersburgu pisze: „Dawniejsze zjazdy monarchów miały na celu dać poznać, że nie popierałyby francuzkiej wojny zemsty; podczas, gdy teraz Rossya i Austrya chcą okazać, iż nie chcą podpierać przeważających skłonności Prus i wywoływać zawikłań, ale zarówno jak Francya pragną pokoju.“

Kardynał Tarquini, z zakonu Jezuitów, umarł 15. b. m. na zapalenie płuc.

Gaz. d'Italia ogłasza oświadczenie jen. Lamarmory przeciw listowi Usedoma ogłoszonemu w *Nord. Allg. Ztg.* Lamarmora zaprzecza, aby otrzymał notę hr. Usedoma jeszcze 17. czerwca wieczór i jakoby objawił zamiar nie ruszenia w pochód na Wiedeń. Lamarmora zapewnia, że miał zamiar przeciwny.

Pall Mall Cazette dowiaduje się, że gabinet Gladstona podał się rzeczywiście do dymissyi. Tymczasem *Observer* z 15. b. m. pisze: „Pod względem kryzys gabinetowej na jutrzejszej dopiero radzie ministrów zapadnie postanowienie. Zapewne Gladstone przed zebraniem się parlamentu poda się do dymissyi. Z Disraelim weszliby do gabinetu lord Clairns jako lord-kanclerz, książę Buckingham jako prezes tajnej rady, ks. Richmond jako sekretarz stanu spraw wojny i książę Northumberland jako pierwszy lord admiralicyi (minister marynarki).

Angielski minister handlu Fortescue przepadł przy wyborach.

Na Londyn donoszą z Pulo Penang (na Sumatrze) 10 b. m. Wojsko hollenderskie ścigając nieprzyjaciela zostało odparte i straciło przytem 2 kartaczownice i 18 ludzi. *Staatscourant* hagski nadmienia, że wiadomość ta nie może się odnosić do najświeższego zajścia, ale jest chyba błędnem przedstawieniem utarczki z 29. stycznia.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 17. Lutego. Dzienniki tutejsze donoszą, iż obligacye w złocie pożyczki miejskiej tak żywym cieszą się popytem, że odstąpiono zupełnie od publicznej subskrypcyi.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 16. Lutego.

Hotel Zorza:

Pp. Głowacki Wł., z Tarnopola. — Gomoliński W., z Brodów. — Wolański E., z Czarnokońca.

Hotel Angielski:

Pp. Reindl A., z Wolicy. — Fihauser St., z Makowisk. — Mazur M., z Borysławia. — Stecki A., z Środopolec.

Hotel Krakowski:

P. Raczyński F., z Błotnia.

Hotel Kuhna:

P. Jarosławski A., z Pustomyty.

Hotel Europejski.

Pp. Kossowicz Wł., z Gdyczyna. — Lanz P., z Sopuszyna.

Hotel Podolski:

P. Hr. Dzieduszycki A., z Hełma.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Lutego.

Pp. Ks. Poniński A., do Dobrostan. — Maciejowski A., do Mikołajowa. — Münther A., do Waniowa. — Rylski L., do Rzeszowa. — Zawadzki W., do Krytowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Lutego 1874.

Barometr 737·2 mm. Psychometr suchy — 4°C Psychometr wilgotny — 4° C. Prężność pary 3·4 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 3. Wiatr S3 Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o . . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 5. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Belzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Lutego 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	25	234	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	206	—	209	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	40	83	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	—	76	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	81	70	85	50
Banku hipoteczn. gal.	86	25	87	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	60	78	10
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	26	5	34
„ cesarski	5	28	5	36
Napoleond'or	8	98	9	06
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	28
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69
Srebro	106	50	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Lutego 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.55	74.65
„ „ w banku	69.30	69.40
Losy z r. 1839 całe	218.—	325.—
„ „ 1839 piąta część	283.—	290.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.—	104.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	142.—	142.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
3. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	76.50
Galicyi	77.25	78.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.50	75.—
Węgier	76.—	77.—
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.—	239.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	935.—
Gal. banku kraj. a 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	200.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	933.—	934.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	523.—	525.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	211.—	212.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2035.—	2040.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232.50	232.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.25	142.75
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. 1. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	326.—	327.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	161.—	161.50
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.60	96.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	82.—	83.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	85.75	86.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.—	91.15
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.10	86.30
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	106.75
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	102.—	102.25
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	39.75	40.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	23.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palnego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.25	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.80	95.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.15	95.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.40	95.60
Hamburg za 100 M. B.	55.65	55.75
Londyn za 10 ft. szt.	113.—	113.30
Paryż za 100 fr.	44.60	44.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.03	9.04
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.85	107.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Lutego.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	25
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	104	—
Akcye banku wiedeńskiego	981	—
„ „ kredytowego	242	20
Londyn 10 funtów szterlingów	112	75
Srebro	106	25
Napoleond'or	8	96
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(372 3—3) **Edykt.**

Nr. 8651. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Czerniewicza, również jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Arnold Baraniecki teraźniejszy właściciel realności pod l. 17. w Zamarstynowie położonej, wniósł tutaj prośbę o wykreślenie zaprenotowanego na rzecz Teodora Czerniewicza w stanie biernym tejże realności prawa najmu i dzierżawy na podstawie kontraktu z dnia 3. Lutego 1823. uskutecznionego, również kwitu z dnia 15. Grudnia 1823. na zapłaconą połowę czynszu najmu w ilości 420 złr. m. k., która to prośba z wyznaczeniem terminu do zbadania, czyli ta prenotacya już usprawiedliwioną nie została lub też w usprawiedliwieniu pozostaje na dzień 7. Marca 1874. o 9. godzinie rano, ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie tutejszego adwokata Dra. Sermaka doręczoną została

Wzywa się przeto Teodora Czerniewicza i tegoż spadkobierców, aby na wyznaczonym terminie albo sami, albo przez pełnomocnika stanęli, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej, gdyby sprawa ta niepomyślnie dla nich wypadła, skutki tego tylko sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(373 3-3) **Edykt.**

Nr. 220. Ze strony sądu powiatowego w Głogowie zawiadamia się niniejszem Karola Korzennego syna Jana i Józefy Korzennych niegdyś zamieszkałych w Głogowie, że Jan i Józefa Korzenny pomarli i że sprawa spadkowa w tutejszym Sądzie się toczy. — Wzywa się zatem Karola Korzennego, aby w ciągu jednego roku albo sam albo przez pełnomocnika do przyjęcia spadku się zgłosił, inaczej bowiem sprawa ta z zgłoszonymi dziedzicami i jego kuratorem Janem Kotulą przeprowadzoną i zakończoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Głogów, dnia 31. Stycznia 1874.

(374 3—3) **Edykt.**

Nr. 2847. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Josla Fränkel prawonabywcy Hindy Wachstein w kwocie 165 złr. 16 ct. w. a. z procentami po 4% od 26. Lipca 1865. rachować się mającemi, niemniej kosztów egzekucyjnych 10 złr., 2 złr. 36 ct., 1 złr. 50 ct., 75 ct., 11 złr. i teraźniejszych kosztów 4 złr. 66 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 41. w Korolówce położonej, Ella Rosenblatta, a względnie do tegoż nieobjętej massy spadkowej należącej korpusu tabularnego niestanowiącej, w objętości 60½☐ sążni w oszacowanej wartości 1027 złr. 50 ct. w. a. w trzech terminach, a to na dzień 9. marca, 25. marca i 20. kwietnia 1874., każdą razą o godzinie 9. przed południem z tem, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie także niżej takowej w kancelaryi sądowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza jest cena szacunkowa, zaś wadyum dziesiąta część tejże ceny.

Resztę warunków licytacyi w registraturze sądowej wglądnąć można.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzyciela Josla Fränkel, nieobjętą massę spadkową dłużnika Ellla Rosenblatta przez ustanowionego kuratora adwokata krajowego pana Dra. Zakrzewskiego i c. k. prokuratoryę skarbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 8. Października 1873.

(378 3—3) **Edykt.**

Nr. 34594. Cesarsko królewski Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Macieja Brachowskiego a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu Franciszka z Penkalów Świerczewska o extabulacyę sumy 350 złp. ze stanu biernego realności pod l. 12. kat. 18 w Radwanowicach gm. XVI. Pisary położonej „Brachowszczyzna" zwanej, wniesła pod dniem 31. grudnia 1873. l. 34594. pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. kwietnia 1874 o godzinie 10. rano wyznaczony został.

Gdy miejsce plbytu pozwanego Sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, a względnie tego spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego p. adw. Dra. Lisowskiego z substytucyą p. adw. Dra. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 16. Stycznia 1874.

(381 3—3) **Edykt.**

Nr. 514. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakuba Samuela dw. im. Kuszer, niegdyś w Stanisławowie zamieszkałego, że tusądową uchwałą z dnia 24. Grudnia 1873. l. 17042 na podstawie wekslu z daty Stanisławów 10. Marca 1867., cztery lat od daty płatnego na rzecz Ley Friedman akceptowanego, przeciw niemu nakaz zapłaty tymże wekslem przyjętej kwoty 60 złr. w. a. z 6% od dnia 11. Marca 1871. i kosztów sądowych 5 złr. 37 ct. w. a. do rąk skarzącej Ley Friedman wydanym i ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adwok. Dra. Wurzla z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha w Stanisławowie kuratorowi doręczonym został.

Z c. k Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 21. Stycznia 1874.

(382 3 3) **Obwieszczenie.**

Nro. 26039. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska przeciw Antoniemu hr. Stadnickiemu a właściwie jego sukcessorom Kazimierzowi hr. Stadnickiemu, Władysławowi hr. Stadnickiemu, Zygmuntowi hr. Stadnickiemu, Józefie z książ. Jabłonowskich hr. Stadnickiej, dalej sukcessorom Michała Oleksińskiego t. j. Michałowi, Tytusowi, Rudolfowi, Maryannie, Joannie i Klotyldzie Oleksińskim; tudzież Maryannie Oleksińskiej, Antoniemu i Józefowi Jurkiewiczom, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, a w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, z miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcessom sukcessorom lub prawonabywcom, wreszcie przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego Skarbu, o uznanie prawa Antoniego hr. Stadnickiego, a względnie jego sukcessorów do żądania zapłaty sumy 540 duk. holl. na dobrach Słupiec Wielki zaprenotowanej, tudzież prawa nadzastawu na tej sumie dla pretensyi sukcessorów Michała Oleksińskiego, wysokiego Skarbu i Maryanny Oleksińskiej, Antoniego i Józefa Jóśkiewiczów ciężącego za zgasłe, tudzież o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr, a właściwie z ceny kupna takowych i o wycliminowanie jej z tabeli płatniczej co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9 Sierpnia 1873. l. 10954. wydanej, pod dniem 23. Grudnia 1873. l. 26039. pozew wytoczyli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. lutego 1874. o godzinie 10tej rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanym tutejszego adw. Dra. Tokarza z substytucyą adw. Dra. Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 29. Stycznia 1874.

(384 3—3) **Edykt.**

Nr. 16080 C. k. sąd powiat. m. d. dla miasta i przedmieść Lwowa wzywa nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców zmarłej na dniu 18 sierpnia 1872 we Lwowie Katarzyny Głusik, wdowy po c. k. woźnym, aby swe oświadczenie do spadku po niej pozostałego w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie spadek ten dla którego kuratorem ustanowionym został p. adw. Dr. Przesmycki, tylko z tymi spadkobiercami pertraktowanym będzie którzy się do niego oświadczą, lub jeśli nikt się nie oświadczy funduszowi przepadłości przypadnie.

Z c. k. sądu powiatowego

Lwów, dnia 19. września 1873.

(388 3—3) **Edykt.**

Nr: 68016 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Joanny Frankowskiej z d. 24 Listopada 1873 L. 68016 dozwolił uchwałą dzisiejszą do L. 68016 na zaintabulowanie rzeczonej Joanny Frankowskiej za właścicielkę połowy realności pod N. 190 3/4 we Lwowie położonej.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadowym małżonkom Adrzejowi i Katarzynie Tott, tudzież Wawrzyńcowi i Tekli małżonkom Raczuk do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Krattera z zastępstwem adwokata Dr. Horwata ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyższych małżonków, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 31 Grudnia 1873

(389 3—3) **Edykt.**

Nr. 67685 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefa Deyczakowskiego o utworzenie odrębnego ciała tabularnego dla $^2/_5$ i $^1/_{10}$ części dóbr Wasylkowce c. k. Sąd krajowy wyższy uchwałą z dnia 10 Września 1873 do L. 19859 na rekurs Józefa Deyczakowskiego z dnia 20 Kwietnia 1872 L. 70280/71 odmawiającej utworzenie odrębnego ciała tabularnego uchwałę do L. 70280 w ten sposób zmienił, iż poleca się tabuli krajowej, ażeby

I. na mocy wykazu z operatów pomiaru katastralnego z dnia 12 Sierpnia 1871 dla części dóbr Wasylkowce, Jurkowce, Bereżynce Łążynszczyzna i Leszczyńszczyzna zwanych według ks. Dom. 362 p. 345 n. 14 haer pana Józefa Deyczakowskiego własnych składających się z parcel katastralnych 3, 55, 56, 165, 201, 124, 194, 195, 219, 220, 221, 1764, 1765, 1778, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790,

1791, 1792, 1794, 1895, 1896, 1857 1858, 1859, 2188, 2230, 2231, i parceli 1860 po potok zaczynając od parceli L. 1796, wraz z prawem propinacyi na tychże parcelach, dotąd razem w dwóch wspólnych ciałach tabu Jarnych Dom 13 pag. 229 Dom 45 pag 153 zapisanych nowe odzielne ciało tabularne utworzyła i wszystkie pozycye stanu czynnego i biernego pomienionych majętności dotyczące części p. Józefa Deyczakowskiego własnej, do odnośnych rubryk rzeczonego nowego ciała tabularnego zaciągnęła, a to pozycye wspólne przez powołanie zapisała a pozycye wyłączne przeniosła.

II. Wstanie czynnym części dóbr Wasylkowce, Jurkowce Berczyńce, Łężynszczyzna i Łęszczyńczyzna zwanych uwidoczniła, że z tychże części p. Józefa Deyczakowskiego własne wydzielone i dla tychże nowe oddzielne ciało tabularne ustanowionem zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Wolfowi Kehlman do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adwokata Dr. Majewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Wolfa Kehlmana, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie sam przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 27. Grudnia 1873.

(391 3—3) **Edykt.**

Nro. 747. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości niewiadomym z miejsca pobytu Maurycemu Stankiewiczowi i Małce Beili Fischerowej, a w razie ich śmierci, ich z imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że podaniem 12. Stycznia 1874. l. 747. małoletni Zdzisław Krynicki przez matkę i opiekunkę Maryę Tölgyj o ekstabulacyę ze stanu biernego części dóbr Krynica prawa 6letniej dzierżawy, Dom. 341. psg. 368 i 370 n. 23 i 25 on. intabulowanego z nadciężarami pozew wniosł, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy termin na 27. Marca 1874 10tą godzinę rano wyznaczonym, a dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem p. adwokat Dr. Kohn, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Pawliński ustanowion-m został.

Wzywa się zatem poowanych, aby ustanowionemu zastępcy potrzebne środki obrony wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać muszą.

Sambor dnia 13. Stycznia 1874.

(408 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2459 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 670 zł. z pn. proszącemu Mojżeszowi Jagetowi dłużnej z aktu notarialnego dłużnego odbędzie się na dniu 12 Marca 1874 na dniu 9. Kwietnia 1874 i na dniu 7. Maja 1874 każdym razem o godz. 9 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności z przynależytościami pod L. k. 76 sub. rep. 63 w Dzwinogrodzie położonej, własnością nie stanowiącą korpusu tabularnego dłużnika Dmytra Hołoda będącej.

Ceną wywołania jest suma szacunkowa 2201 zł. zakład w gotówce 302 zł. 10 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim termine zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny sumy szacunkowej na trzecim zaś także niżej tej sumy sprzedaną. Akt opisania i oszacowania tej realności jako też szczegółowe warunki mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze każdego dnia w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, 20 Września 1873.

(394 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14990 W skutek umocowania wysokiego c. k Ministerstwa handlu zaprowadza się z dniem 10. Lutego b. r. celem uskutecznienia bezpośredniego połączenia między urzędem pocztowym w Bursztynie a pociągami spiesznemi między Lwowem i Suczawą dziennie dwurazowe poczty posłańcze piesze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Bursztynie, które w następującym porządku obiegać mają:

z urzędu pocztowego { Nr. 1 o 8 godz. rano.
Nr. 2 o 7 „ wieczór,

w dworcu kolei żel. { Nr. 1 o 9 g. przed poł.
Nr. 2 o 8 g. wieczór.

z dworca kolei żel. { Nr. 1 o 9 g. 10 m. przed poł.
Nr. 2 o 8 g. 10 m. wieczór.

w urzędzie pocztowym { Nr. 1 o 10 g. 10 m. przed poł.
Nr. 2 o 9 g. 10 m. wieczór.

Nr. 1. Do i od pociągu spiesznego Nr. 1 ze Lwowa.

Nr. 2. Do i od pociągu spiesznego Nr. 2 z Suczawy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 27. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 14990. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handelsministeriums werden vom 10. Februar l. J. zur Herstellung einer direkten Verbindung zwischen dem Postamte in Bursztyn und dem zwischen Lemberg und Suczawa verkehrenden Eilzuge, täglich zweimalige Fußbotenposten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Bursztyn eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Vom Postamte { Nr. 1 um 8 Uhr Früh.
Nr. 2 um 7 Uhr Abends.

im Bahnhofe { Nr. 1 um 9 Uhr Vormittags.
Nr. 2 um 8 Uhr Abends.

Vom Bahhofe { Nr. 1 um 9 Uhr 10 M. VM.
Nr. 2 um 8 Uhr 10 M. Abends.

im Postamte { Nr. 1 um 10 Uhr 10 M. VM.
Nr. 2 um 9 Uhr 10 M. Abends.

Nr. 1. zum und vom Eilzuge Nr. 1 aus Lemberg.

Nr. 2. zum und vom Eilzuge Nr. 2 aus Suczawa.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. Jänner 1874.

(428 1—3) **Obwieszczenie.**

Ces. król. Sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem do ogólnej wiadomości podaje, iż w sprawie egzekucyjnej Maryi Chrin przeciw Iwanowi Tymczak także Skubicz zwanemu pto 120 złr. w. a. z pn, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 60 w Bystrem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej egzekuta Iwana Tymczaka własnej na terminach 25. lutego 1874, 11. marca 1874 i 26. marca 1874 za każdą razą o godzinie 11. przed poł. w biórze c. k. sędziego powiatowego pod następnemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Przedmiotem sprzedaży będzie realność w Bystrem pod l. k. 60 a l. rep. 72 położona z połowy chałupy mieszkalnej pod l. k. 60 i gruntów w protokole opisania z 12. lipca 1872 l. 2890 bliżej opisanych się składająca.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 80. złr. w. a. wyprowadzona i przy 1szych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę wywołania, przy 3cim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej i za ją kąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający, ma przed przystąpieniem do licytacyi 20% ceny szacunkowej t. j. 16 złr. w. a. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 21. Grudnia 1873.

(421 1—3) **Edykt.**

Nr. 79. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia p. Józefa Postel z miejsca pobytu niewiadomego lub wrazie jego śmierci z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i z życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, tudzież Józefa Nadazdego, a właściwie jego z imienia nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, iż Kazmiera Homolacz wniesła do tutejszego sądu pod dniem 2. stycznia 1874 do l. 79 przeciw tymże pozew o uznanie prawa Józefa Postel do żądania pensyi rocznej 400 złp. na dobrach Ilkowice z przylegl. wedle Dom 91, pag. 285½ n. 24½ on. itd. ciążącego za zgasłe i wykreślenie tegoż wraz z nadciężarem t. j. sumą 13418 złp. 15 gr. z pn. na tej pensyi na rzecz Józefa Nadazdego, ciążącą ze stanu biernego dóbr Ilkowice z przyl. wraz z prośbą o zarządzenie zanotowania tego sporu w tabuli krajowej i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin na dzień 27. lutego 1874 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych sądowi znanym nie jest, przeznaczył sąd tutejszy dla zastępstwa na k szt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Przypomina się tedy pozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogółem do bronienia siebie środków prawem przepisanych użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać muszą.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 22. stycznia 1874.

(441 1 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4996. W celu zabezpieczenia budowy tamy kamiennej Nr. 25. na Przewozy i wybrania przekopu przy jej ujściu do Wisły w Gorzowie w cenie fiskalnej 4082 złr 26 ct. odbędzie się w Starostwie Krakowskiem na dn. 5. Marca b. r. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa. Dotyczące warunki budowy można przeglądać w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5. Lutego 1874.

(516 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1641 W skutek rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z 19. grudnia 1873 i 31. Stycznia 1874 l. 13474 rozpoczyna nowo ustanowiony c. k. Zarząd kasy prowentowej w Peczeniżynie czynność urzędową 28. lutego 1874 i sprawuje od tego dnia począwszy wszelkie czynności kasowe, sprawowane dotąd względem prowentów dóbr skarbowych Peczeniżyńskich i Delatyńskich przez c. k. Urząd podatkowy w Kołomyi i c. k. Urząd sprzedaży soli w Delatynie.

Co się podaje do wiadomości powszechnej.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 11. Lutego 1874.

(500 1—3) **Edykt.**

L. 32263 C. k sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa w spr. cyw. wydelegowany oznajmia niniejszem, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 13. grudnia 1873 l. 70765 Waleryan Bogucki były właściciel dóbr, później nauczyciel muzyki we Lwowie za obłąkanego uznanym i pod kuratelę wziętym a kuratorem jego Dr. Józef Malinowski adw. kraj. ustanowionym został.

Lwów dnia 28. stycznia 1874.

(503 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 13226 C. k. Starostwo w Stanisławowie podaje na mocy rozporządzenia wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 9. Grudnia 1873 l. 61500 do powszechnej wiadomości, że na dniu 16. Marca r. b o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Stanisławowie w gmachu c. k. Starostwa publiczna sprzedaż części dóbr Bednarowa, we tług zapisu tabuli krajowej ut lib. Dom 18 pag 254 n. haer. 1. odrębne ciało tabularne i własność konwentu O O. Franciszkanów na Sty. Stanisławie koło Halicza stanowiącej, a składającej się z 26. morgów 1093[] gruntów ornych. 12. morgów 4_0 łąk i pastwisk i 19. morgów niskopiennego lasu z prawem propinacyi w jednej karczmie, budynkami i wszystkiemi przynależytościami i prawami jakie wspomniany konwent posiada, pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa pomienionej części dóbr w w kwocie 7030 zł. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

2. Każdy chęć kupienia winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum wynoszące 10% ceny wywołania w okrągłej kwocie 703 zł. w. a. gotówką lub też w obligach długu państwowego albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącemi do dnia złożenia według kursu giełdowego, ogłoszonego na tym dniu w Gazecie Lwowskiej.

Wadyum nabywcy zatrzymane zostanie jako poręka ścisłego wykonania przyjętych przez tegoż zobowiązań, wyrażonych w warunkach licytacyi i wliczone mu będzie ewentualnie w cenę kupna. zaś wadya innych licytantów zostaną tymże po zamknięciu aktu licytacyi natychmiast zwrócone.

3. Wys. c. k. Namiestnictwu i łać. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie zastrzega się zatwierdzenie wyniku licytacyi. Akt licytacyi względnie zdziałany na podstawie tejże akt kupna i sprzedaży otrzyma przeto swą prawomocność dopiero przez wyżej zastrzeżone zatwierdzenie.

4. Przez podpisanie aktu licytacyi przyjmuje na siebie najwięcej ofiarujący nieodwołalny obowiązek ścisłego dotrzymania wszelkich warunków licytacyi i nie przysługa mu prawo cofnięcia się od kupna, które traci dlań moc obowiązującą dopiero w dniu zawiadomienia, że wynik licytacyi nie został zatwierdzonym, w którym to razie zatrzymane wadyum zostanie mu niezwłocznim zwróconem.

5. Równocześnie z zawiadomieniem nabywcy o zatwierdzeniu wyniku licytacyi zostanie mu wskazanem miejsce, gdzie złożyć ma resztę kwoty celem uzupełnienia zatrzymanego wadyum do wysokości ceny kupna, ustanowionej wynikiem licytacyi.

Po wykazaniu się ze złożenia całej ceny kupna wyznaczonym zostanie niezwłocznie termin oddania nabywcy kupionej części dóbr w fizyczne posiadanie.

Z dniem tego oddania wchodzi nabywca we wszelkie prawa i obowiązki wyłącznego właściciela, winien przeto od tego dnia począwszy uiszczać wszelkie podatki i inne z jakiegokolwiek tytułu pochodzące ciężary połączone z posiadaniem nabytej części dóbr. Zaległości urosłe przed tym dniem ciężyć będą na konwencie O. O. Franciszkanow w Stanisławie.

6. Kupujący przyjmuje też na siebie obowiązek uiszczenia stemplów do protokołu licytacyi należytość od przeniesienia własności i uwidocznienia zmiany posiadania w księgach tabuli krajowej również jak i poniesienia wszelkich kosztów i opłat z powodu tego przeniesienia, jako też z powodu sprzedaży i oddania urosłe.

7. Bliższe opisanie położenia, granic, tudzież jakości gruntów z budynkami na sprzedaż wystawionych. zawiera protokół oszacowania, który ubiegający się o kupno w c. k. Starostwie Stanisławowskiem od dnia licytacyi każdego czasu przejrzeć mogą.

Stanisławów 7. Lutego 1874.

Licitations-Ankündigung.

Z. 13226. Von Seite der k. k. Bezirks-Hauptmannschaft in Stanislau wird hiemit im Grunde h. Statthalterei-Verordnung vom 9. December 1873, Z. 61500 allgemein bekannt gemacht, daß am 16. März l. J. um 10 Uhr Vormittags im k. k. Bezirkshauptmannschafts-Gebäude in Stanislau die öffentliche Feilbiethung des dem Franciscaner Convente in St. Stanislau bei Halicz gehörigen, nach der Landtafel ut lib. Dom. 18. pag. 254., n. haer. 1. einen abgesonderten Tabularkörper bildenden Antheiles der Güter Bednarów, bestehend aus 26 Joch 1093 []Klft. Ackergründen 12 Joch 4 [] Klft. Wiesen und Hutweiden, und 19 Joch Niederwald, sammt den dazu gehörigen Gebäuden, dem Propinationsrechte und einem Wirthshause und sonstigen Rechten, wie solche der gedachte Convent besitzt, unter nachbezeichneten Bedingungen stattfinden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungspreis des erwähnten Gutsantheiles im Betrage von 7030 fl. öst. W. festgestellt, unter welchem die Feilbiethung nicht stattfindet.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium im zehnpercentigen Betrage des Ausrufspreises, d. i. im Betrage von 703 fl. ö. W. im Baaren oder in Staatsschuldverschreibungen oder auch in Pfandbriefen der galiz. Creditanstalt sammt den laufenden Coupons nach dem in der Lemberger Zeitung veröffentlichten Börsencourse des Erlagstages zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird zur Sicherstellung der von ihm übernommenen Verbindlichkeiten, welche die Lizitationsbedingnisse enthalten, bis auf weiteres zurückbehalten, nnd eventuell in den Kaufpreis eingerechnet, dagegen werden die Vadien der übrigen Offerenten denselben nach Schluß des Licitationsactes unverzüglich zurückgestellt werden.

3. Der h. k. k. Statthalterei und dem Lemberger lat. Metropolitan-Consistorium wird die Bestätigung des Lizitationsergebnisses vorbehalten. — Der Lizitationsact, beziehungsweise das auf Grund desselben vereinbarte Kaufs- und Verkaufsgeschäft enthält somit seine volle Rechtskraft erst durch die obenbemerkte Bestätigung.

4. Durch die Fertigung des Lizitationsprotokolls übernimmt der Meistbietende unwiderruflich die Verpflichtung der genauen Einhaltung sämmtlicher Lizitationsbedingnisse; demselben steht somit das Recht des Rücktrittes nicht zu und der Kauf verliert für ihn die bindende Kraft erst am Tage der Verständigung von der verweigerten Bestätigung des Lizitationsergebnißes, in welchem Falle demselben sodann das zurückbehaltene Vadium ohne Verzug zurückgestellt werden wird.

5. Gleichzeitig mit der Verständigung des Erstehers über die Bestätigung des Lizitations-Ergebnißes wird demselben der Erlagsort des zur vollen Deckung der Erstandspreises nach Einrechnung des Vadiumbetrages noch zu zahlenden Restbetrages bekannt gegeben werden.

Ueber erfolgten Nachweis des Erlags des vollen Kaufpreises, wird unverzüglich der Termin zur Uebergabe des erstandenen Gutsantheiles in den fisischen Besitz des Erstehers bestimmt werden.

Mit dem Uebergabstage tritt der Ersteher in alle Rechte und Pflichten des ausschließlichen Eigenthümers ein, derselbe hat sonach von diesem Tage angefangen, alle landesfürstlichen Steuern und sonstige, mit dem Besitze des erstandenen Gutsantheiles verbundene öffentliche Lasten zu tragen, Rückstände, welche bis zum obbezeichneten Tage auflieſen, trägt der Franciscaner-Convent in St. Stanislau.

6. Der Käufer übernimmt auch die Verpflichtung zur Entrichtung der Stempeln zum Lizitationsprotokolle, der Vermögens-Uebertragungsgebühr, zur Leistung der Kosten aus Anlaß der Eintragung in die öffentlichen Bücher, so wie zur Tragung sämmtlicher aus Anlaß der Veräußerung und Besitzergreifung erwachsenen etwaigen Kosten und Gebühren.

7. Die nähere Beschreibung der Lage, Grenzen und Beschaffenheit der Grundstücke und Gebäude enthällt das Schätzungsprotokoll welches bei der Stanislauer k. k Bezirkshauptmannschaft bis zum Lizitationstermine zur Einsicht aufliegt.

Stanislau, den 7. Februar 1874.

(515) **Konkurs.**

Nr. 3712. Jedną a według okoliczności trzy posady oficyałów pocztowych i trzy do sześć posad asystentów pocztowych.

Płaca roczna 900 złr. względnie 600 złr. w. a. z przypadającym dodatkiem aktywalnym. Kaucya 600 złr. względnie 400 złr.

Podania mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 13. lutego 1874.

(497 1–3) **Edykt.**

L. 702. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Władysława Slesińskiego, że pod dniem 16. stycznia 1874 do liczby 702, przeciw niemu Szloma Drimer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 90 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca p bytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Schmidta, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Władysława Slesińskiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21. stycznia 1874.

(498) 1–3) **Edykt.**

Nr. 3986 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż na żądanie Dyrekcyi uprz: zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Andryjowi Hładyj pretensyi w kwocie 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego w Drohyczówce pod nr. k. 66 R n. 98 położona, składająca się z chałupy budynków gospodarczych i 11. morgów w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest na dniu 9 Marca, 17. Kwietnia i 18. Maja 1874 każdą razą o 9. godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 600 złr. a. w. która przez Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego za podstawę do wymiaru pożyczki przyjętą została i teraz jako cena wywołania się ustanawia lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej $10^0/_0$ zakład w ilości 60 złr. w gotówce lub w papierach publicznych według ostatniego kursu, tylko egzekucyę prowadzący zakład kredytowy włościański będzie jako chęć kupienia mający uwolniony.

2. Nabywca obowiązany będzie połowę ofiarowanej ceny kupna wliczywszy już w nią zakład 60 złr. a w. natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę zaraz po prawomocności aktu licytacyjnego w tutejszym sądzie złożyć, poczem mu dekret własności wydany i za zgłoszeniem się kupiony przedmiot w fizyczne posiadanie oddany będzie a ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione zostaną.

W razie zaś gdyby egzekucyę prowadzący Zakład kredytowy włościański wzmiankowaną realność za cenę niższą od przyznanej mu pretensyi nabył, to będzie od złożenia ceny kupna uwolniony i po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.

3. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca wszelkie podatki i inne ciężary ponosić i ma należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

4. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie. gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

5. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił natedy rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya i ta realność w jeduym terminie za co bądź kolwiek sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
w Jazłowcu 12. Grudnia 1873.

(418 1–3) **Edykt.**

L. 1643. Odnośnie do obwieszczenia z 18. marca 1873 l. 6680, którem według ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 D. u. p. postępowanie w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla dwóch do Julii Górkowej należących w Rawie położonych i w tamtejszej księdze gruntowej Tom IV. stron. 13., 14. i 15. wpisanych realności pod Nr. 510. i 535. wprowadzonem zostało, — wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wszystkich tych, którzyby albo przez samo istnienie lub też przez pierwszeństwo jakiegokolwiekbądź tam uskutecznionego wpisu w swych prawach pokrzywdzonymi być uważali się, ażeby swoje zarzuty do c. k. Sądu powiatow w Rawie do 31. maja 1874 tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem pomienione wpisy skutki prawne wpisów tabularnych osiągną.

Powrócenie do pierwszego stanu terminu edyktalnego, lub przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób nie ma miejsca.

Lwów dnia 3. lutego 1874.

(505 1—3) **Edykt.**

L. 2678. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl § 172. i 173. ust. cyw. na żądanie oj a Józefa Ressel przedłużenie władzy ojcowskiej nad synem tegoż Władysławem Walerym dw. im. Ressel dozwolonem zostało.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor dnia 11. lutego 1874.

(514 1–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1262 pr. W myśl artykułu 14. ustawy z dnia 13. grudnia 1873 Nr. 162 dz. ust. pań. podaje się do powszechnej wiadomości, że rządowa kasa zaliczkowa we Lwowie wchodzi w życie z dniem tego obwieszczenia i jest upoważnioną do eskontu weksli, do udzielania zaliczek na weksle, papiery wartościowe i towary pod warunkami ustawą określonemi.

Zastępcą rządowym kierującym zarządem tej kasy zaliczkowej jest zamianowanym dyrektor galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Pan Franciszek Zima. Członkami zarządu są panowie Władysław Rieger, Franciszek Bałutowski, Seweryn Nunberg, Osias Mises, August Schellenberg, Joachim Hochfeld, Zygmund Rucker i Dawid Goldbaum.

Czynności manipulacyi kasowej względem zaliczek na zastaw towarów załatwiać będzie przy tej rządowej kasie zaliczkowej lwowska filia c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu; zaś względem wszystkich innych gałęzi interesów wchodzących w zakres tej kasy zaliczkowej lwowska filia uprzywil. austr banku narodowego. Do tych zakładów mają być wnoszone prośby adresowane do rządowej kasy zaliczkowej o udzielanie zaliczek i podawane weksle do eskonto.

Okręg rządowej kasy zaliczkowej we Lwowie obejmuje wszystkie powiaty należące do okręgu izb handlowych lwowskiej i brodzkiej. mianowicie miasto Lwów, powiaty Lwów, Gródek, Przemyśl, Jarosław, Mościska, Joworów, Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, Buczacz, Stryj, Dolina, Kałusz, Żydaczów, Sanok, Lisko, Bircza, Brzozów, Krosno, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki, Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów, Kołomyja, Horodenka, Sniatyn, Kossów, Brody, Bóbrka, Borszczów, Brzeżany, Czortków Husiatyn, Kamionka, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 13. lutego 1874.

Kundmachung.

Nr. 1262 pr. In Gemäßheit des Art. 14 des Gesetzes vom 13. Dezember 1873 Z. 162 d. R. G. B. wird hiemit kundgemacht, daß mit dem Tage dieser Kundmachung die Statsvorschußkasse im Lemberg ihre Thätigkeit beginnt Dieselbe ist ermächtiget beim Eintreffen der gesetzlichen Bedingungen Wechsel zu escomptiren, dann Wechsel, Effekten und Waaren zu belehnen.

Bei dieser Vorschußkasse ist von der Staatsverwaltung als Vertreter bestellt der Direktor de Lemberger galiz. Sparkasse Franz Zima. Mitglieder der Verwaltung sind: Ladislaus Rieger zugleich Ersatzmann des Regierungsvertreters, dann Franz Bałutowski, Sewerin Nunberg, Osias Mises, August Schellenberg, Joachim Hochfeld, Sigmund Ruker, und David Goldbaum.

Die Geschäftsmanipulation besorgt bezüglich der Waarenbelehnung die Lemberger Filiale der k. k. priv. österr. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe, bezüglich der übrigen Geschäftszweige die Lemberger Filiale der priv. österr. Nationalbank. Bei dieser sind die betrefenden an die Staatsvorschußkasse zu richtenden Gesuche und die zu eskomptirenden Wechsel einzurechnen.

Der Rayon der Lemberger Statsvorschußkasse umfast alle politischen Bezirke, welche die Handelskammer-Bezierke Lemberg und Brody bilden, namentlich die Stadt Lemberg und die politischen Bezirke Lemberg, Grodek, Przemyśl, Jaroslau, Mościska, Jaworów, Stanislau, Bohorodczany, Nadworna, Tłumacz, Buczacz, Stryj, Dolina, Kałusz, Żydaczów, Sanok, Lisko, Bircza, Brzozów, Krosno, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki, Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów, Kolomea, Horodenka, Sniatyn, Kossów, Brody, Bóbrka, Borszczów, Brzeżany, Czortków, Husiatyn, Kamionka, Podhajce Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów.

Von galiz. k. k. Statthalterei-Praesidium.
Lemberg am 13. Februar 1874.

(443 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 994. Z dniem 16. Lutego b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Woli michowej, powiecie Liskim, który się pocztą listową i wartościową, jako też przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Łupkowie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych otrzyma, które w następ jącym porządku obiegać mają:
z Woli michowej o VI g. rano,
w Łupkowie o VIII rano.

Wpływa do pociągu 14 z Legenye-Mihali.
Z Łupkowa o X g. przed południem,
w Woli michowej o XII g. w południe.

Odchodzi po przybyciu pociągu 14.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Woli michowej wciela się następujące gminy:

Maniow Batnica, Zawoj, Szczerbanówka, Smolnik.

Oddalenie między Wolą Michową a Łupkowem wynosi $1\frac{2}{8}$ mili.

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak tylko do 3 funt. wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3 Lutego 1874.

(444 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2866. Z dniem 15. Lutego b. r. przekłada się dzienne poczty posłańcze piesze między Bestwinem a Białą na drogę Bestwin-Dziedzitz z następującym porządkiem jazd:
Z Bestwina o V g. rano,
w dworcu k. w. Dziedzitz o VI g. 30 m rano.

Wpływa do pociągu nr. 9 z Wiednia i nr. 10 z Krakowa.
Z dworca k. z Dziedzitz o VIII g. 30 m. przed południem,
w Bestwinie o X g. przed południem

Odchodzi po przybyciu pociągu osobowego nr. 10 z Krakowa.

Oddalenie między Bestwinem a dworcem kolei żelaznej w Dziedzitz wynosi $\frac{3}{4}$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2. Lutego 1874.

(445 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2319. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. ministerstwa handlu z 23. Stycznia 1874. l. 40735, zaprowadza się między Chorostkowem a Grzymałowem dzienne jazdy posłańcze a względnie rozprzestrzenia jazdy posłańcze między Kopeczyńcami a Chorostkowem do Grzymałowa, które z następującym porządkiem jazd obiegać mają:
Z Kopeczyniec o 5 g. rano,
w Chorostkowie o 7 g. rano,
z Chorostkowa o 9 g. 30 m. przed połud.,
w Grzymałowie o 11 g. 30 m „ „

Odchodzi po przybyciu jazdy osobowej z Tarnopola i Czortkowa. Wpływa do jazd posłańczych do Husiatyna i Borków.
Z Grzymałowa o 1 g. po południu,
w Chorostkowie o 3 g. „
z Chorostkowa o 5 g po południu,
w Kopeczyńcach o 7 g. wieczór.

Odchodzi po przybyciu jazd posłańczych z Husiatyna.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2. Lutego 1874.

(411 1—3) **Obwieszczenie.**

L 57.781. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mielcu, skarbowym powiecie tarnowskim, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Te oferty mają być zaopatrzonemi: kwotą 260 złr. jako wadyum, świadectwami: pełnoletności, moralności i stanu majątkowego, i wniesionemi do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 9. marca 1874 o godzienie 2. po południu.

Obrót przedsiębiorstwa wynosił w r. 1872 w materyałach tytoniowych 42869 złr. $42\frac{1}{2}$ ct., w znaczkach stemplowych 6546 złr. 50 ct., łącznie 49.415 złr. $92\frac{1}{2}$ ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wykaz przychodu przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 9. stycznia 1874.

(452 1—3) **Edykt.**

Nr. 9796. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Thiebergera w ilości 428 złr. w. a. z. pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 B. daw. 63 now. w Bestwince położonej, małżonków Jana i Maryanny Chmielniaków własnością będącej, w dwóch terminach a mianowicie w dniu 5. marca 1874 i 7. kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 4052 złr. 95 kr. w. a. poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum $10^0/_0$ ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 27. stycznia 1874.
C. k. sędzia powiatowy.

Kundmachung.

Z. 994. Mit 16. Februar l. J. wird in dem Orte Wola Michowa, Lisko'er Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung mit dem Postamte in Łupkow mittelst täglicher Botengänge erhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:
von Wola Michowa um VI Uhr Früh,
in Łupkow um VIII Uhr Früh.

Influirt zum Zuge Nr. 14 aus Legenye-Mihaly.
von Łupkow um X Uhr VM.,
in Wola Michowa um XII Uhr Mit.

Geht ab nach Abgang des Zuges 14.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Wola Michowa werden folgende Gemeinden einverleibt:

Maniow, Balnica, Zawój, Szczerbanówka, Smolnik.

Die Entfernung zwischen Wola Michowa und Łupkow beträgt $1\frac{2}{8}$ Meilen.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostensdungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Februar 1874.

Kundmachung.

Z. 2866. Vom 15. Februar l. J. an werden die täglichen Fußbotenposten Bestwin-Biała auf die Strecke Bestwin-Dziedzitz mit nachstehender Cours-Ordnung verlegt:
Von Bestwin um V Uhr Früh,
in Dziedzitz Bahnhof um VI Uhr 30 M. Früh.

Influirt zum Zuge 9 aus Wien und Nr. 10 aus Krakau.
Von Dziedzitz Bahnhof um VIII Uhr 30 M. Vorm.
in Bestwin um X Uhr Vormittags.

Geht ab nach Ankunft des Personenzuges Nr. 10 aus Krakau.

Die Entfernung zwischen Bestwin und Dziedzitz Bahnhof beträgt $\frac{3}{4}$ Meilen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Februar 1874.

Kundmachung.

Z. 2319. Im Grunde Anordnung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 23. Jänner 1874. Z. 40735. werden vom 1. März 1874 an zwischen Chorostkow und Grzymałow tägliche Botenfahrten eingeführt, beziehungsweise die Botenfahrten zwischen Kopeczyńce und Chorostkow bis Grzymałow ausgedehnt, und haben diese verlängerten Botenfahrten in nachstehender Ordnung zu verkehren:
Von Kopeczyńce um 5 Uhr Früh,
in Chorostkow um 7 Uhr „
von Chorostkow um 9 Uhr 30 M. Vormit.
in Grzymałow um 11 Uhr 30 M. „

Geht ab nach Ankunft der Personenfahrten aus Tarnopol und Czortkow.

Influirt zu den Boten-Fahrten nach Husiatyn und Borki.
Von Grzymałow um 1 Uhr Nachmittags,
in Chorostkow um 3 Uhr „
von Chorostkow um 5 Uhr „
in Kopeczyńce um 7 Uhr Abends.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrten aus Husiatyn.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Februar 1874.

Kundmachung.

Z. 57781. Im Zwecke der Wiederbesetzung des Tabak Sub. Verlages in Mielec Tarnower Finanz Bezirkes wird die Konkurenz Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte ausgeschrieben.

Die Offerte sind mit dem Reugelde von 260 fl. den Großjährigkeits Sitten und Vermögens und Zeugnißen zu belegen und bei der k. k. Finanz Bezirks Direction in Tarnów bis zum 9. März 1874 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen.

Der Verkehr des Großverschleißes im Jahre 1872 betrug: beim Tabak 42869 fl. $42\frac{1}{2}$ kr. und beim Stempel Marken 6546 fl. 50 kr. Zusammen 49415 fl. $92\frac{1}{2}$ kr.

Die detaillirten Lizitationsbedingnisse und der Erträgnißausweis, können bei der k. k. Finanz Bezierks Direction in Tarnow eingesehen werden.

K. k. Finanz Landes Direction.
Lemberg am 9. Jänner 1874.

(506 1—3) **Edykt.**

L. 3620. W skutek uchwały zezwalającej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21. lipca 1873 l. 9012 uznaje się Marcina Zamojskiego gospodarza z Muchowki za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Piotra Wasyliszyn w Muchowcu. C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 30. września 1873.

(392 2—3) **Edykt.**

Nr. 343. Ze strony złoczowskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg. wzywa się wszystkich tych, którzyby do poniżej wykazanych w składzie tutejszosądowym przeszło 30 lat ciężących depozytów prawa własności rościli, by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu niedziel i trzech dni od dnia 3go ogłoszenia tego edyktu licząc, tem pewniej wykazali, o ile, że w razie niezgłoszenia się lub niewykazania tych praw w tym oznaczonym terminie kosztowności, pieniądze, obligacye publiczne i książeczki kasy oszczędności Wysokiemu skarbowi na własność przyznane będą, zaś dokumenta prywatnych zapisów długu do dalszego przechowania tutejszosądowej registraturze oddane zostaną.

Wykaz nad 30 lat w składzie złoczowskiego c. k Sądu powiatowego miej. deleg. leżących depozytów.

Liczba porządkowa	Oznaczenie masy	Pozostająca kwota											
		w kosztownościach		w gotowiźnie: w złocie w srebrze w wal. austr.		w gotowiźnie: w pieniądzach papierowych i monecie zdawkowej		w prywatnych zapisach długu a w.		w obligacyach publicznych		w książeczkach kasy oszczędności	
		zł.	ct	zł.	ct.	zł	ct	zł.	ct.	zł.	ct	zł	ct.
1	Antoniowa Tekla	—	—	1	—		1 1/2	—		—		—	—
2	Chalier Szymon		—	—	85	—	14 1/2	—	—	—	—	—	—
3	Depositorum Oficium				—	—		150	5 1/2		—	—	—
4	Głowacki Paweł	—	—	—	—		—	115	57		—	—	—
5	Ignoti Poprielari	—	—	—	—	—	—	8	17 1/2	—	—	—	—
6	„ „	10	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	„ „	—	—	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—
8	„ „	—	—	—	68	—	—	—					
9	„ „		—	—	34		17 1/2	—	—			—	—
10	Iglei Agnes	—		—	85	—	10 1/2	—	—	—		—	—
11	Kahane Abraham	—		2	72	—	—	106	80	—	—	—	—
12	Chaim Ber Lachs	—				—	—		—	—	—	8	57
13	Nestrojowski Jakób	—	—	—	—	10	68 1/2	26	43 1/2	220	—	90	47
14	Przetocki Piotr	—		—	—	—	—	190	50	—	—	—	—
15	Piotrowski Adolf	—	—	—	—	21	40	40	76 1/2	—	—	11	50
16	Pelz Helena	—	—	—	—	—	10		—	150		80	54
17	Rudzkiego spadkobiercy	—	—	—	—	6	80	—	—	—	—	—	—
18	Rosen Beile Freide	—	—		—			390	—	—	—	—	—
19	Świadkowka Zofia	—	—	2	72	5	78 1/2	—	—	—	—	—	—
20	Witter Jakób	—	—	1	87	—	3 1/2	—	—	—		—	—
21	Wasserman Peretz	—	—	—	17 1/2	—	—	—	—	—		—	—
22	Wolski Felix	—	—	—		—	—	—	—	—	—	5	40
23	Zelinger N.	—	—	4	8	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Zuckerkandel Peretz	—	—	—	—	—	—	99	33	—	—	—	—
25	Zakrzewski N.	—	·	1	2	—	10	—	—	—	—	—	—

Złoczów 29. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(322 3—3) **Wezwanie.**

Nr. 12 pr. Uchwałą Rady miejskiej w dniu 22. b. m. zapadłą, p. Teofil Domagalski sekwestrator przy Magistracie od dalszego pełnienia tych obowiązków uwolnionym został.

Wzywa się zatem wszystkie strony, któreby jakie pretensye do p. Domagalskiego z powodu jego czynności sekwestratorskich, mieć mogły, aby pretensye te w terminie miesięcy trzech w Magistracie zameldowały, po upływie bowiem oznaczonego terminu kaucya służbowa p. Domagalskiemu wydaną zostanie i Magistrat w rozpoznawanie później zameldowanych pretensyj wdawać się nie będzie.

Nadmienia się wreszcie, że kwity sekwestratorów są tylko tymczasowemi poświadczeniami odbioru wyegzekwowanych pieniędzy, które w oznaczonym na tychże pokwitowaniach terminie, na kwity kasowe wymienionemi być powinny.

Magistrat

Kraków, dnia 25. Stycznia 1874.

Nr. 778. (494)

Kundmachung
in Feuer-Versicherungsgeschäften.

Die Direction der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt in Wien beehrt sich zur allgemeinen Kenntniß zu bringen, daß im Laufe des Jahres 1873 2056 Theilnehmer mit 3983 Versicherungen und einen Einlagswerthe von 19.567,950 fl. der Anstalt neu beigetreten sind, so daß der Gesammtversicherungs-Werth auf 133 167,275 fl. gestiegen ist.

Die verhängnißvollen Ereignisse des verflossenen Jahres sind ohne nachtheiligen Einfluß auf das Vermögen der Anstalt — der Vorschußfond geblieben, welcher die beträchtliche Höhe von 1.053,517 fl. 77 kr. erreicht hat.

Aus Anlaß von 3 0 Brandfällen wurden an 967 Theilnehmern Vergütungen im Gesammtbetrage von 568,730 fl. zuerkannt.

Obwohl auf je 100 des Klassenwerthes eine Umlage von 89 531/732 entfiel, hat die Direction zur Erleichterung der Theilnehmer beschlossen nur 75 kr. von je 100 des Klassenwerthes einzuheben, 13 kr. als Rückstand zu belassen und den Rest nämlich 12,475 fl. 47 kr. **abzuschreiben**, d. i. aus dem Vorschußfonde zu entnehmen.

Die Einzahlung des Jahresbeitrages kann bei der Anstalt in Wien oder bei deren **Hauptcommandite in Lemberg** zu Handen des Herrn Dr. Eduard Feiles stattfinden, bei welchem auch der Jahresbericht sammt den Rechnungsausweisen einzusehen ist.

De P. T. Herrn Vereinsteilnehmer werden ersucht ihren Beitrag **längstens bis Ende März 1874** zu berichtigen, da dieselben sonst Gefahr laufen, nach §. 69. der Vereinsstatuten den Anspruch auf die Vergütung eines Brandschadens zu verlieren, der sie während der Dauer des Rükstandes treffen solte.

Wien am 6. Februar 1874.

Von der Direction der k. k. priv. wechselseitigen Brandschäden Versicherungs-Anstalt.

(512)

Obwieszczenie.

Ośmnaste zwyczajne zgromadzenie jeneralne akcyonaryuszów ces. król. uprzyw. **zakładu kredytowego** dla **handlu i przemysłu** odbędzie się we Wtorek dnia 31. marca b. r. o godzinie 6. wieczorem **w sali Bösendorfera w Wiedniu, miasto „Herrengasse“ l. 6.**

Przedmiotami rozprawy będą:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej;
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia zamknięcia rachunków z roku 1873. i powzięcie uchwały co do tegoż;
3. Uchwała co do użycia czystej nadwyżki z r. 1873.
4. Wybór pięciu członków rady zawiadowczej (§ 23. statutów);
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1874.

Panów akcyonaryuszów uprawnionych do głosowania, którzy zechcą wziąść udział w tem zgromadzeniu jeneralnem, zaprasza się niniejszem, aby swoje akcye wraz z kuponami lub zastępujące ich miejsce poświadczenia depozytowe zakładu, w myśl §. 59. statutów złożyli **najpóźniej 3. marca b. r.**, jako w oznaczonym statutami ostatecznym terminie:

w Wiedniu: w likwidaturze akcyi zakładu (w domu własnym *am Hof*) codziennie od godziny 9tej do 12tej;

w Bernie, Lwowie, Pradze i Tryeście: w filiach zakładu;

w Opawie: w agenturze filii berneńskiej;

w Peszcie: w ogólnym węgierskim banku kredytowym.

Wiedeń, dnia 14. lutego 1874.

Ces. król. uprzyw. zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Filia c. k. uprzyw. austr.

Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

we Lwowie

wydaje **ASYGNATY KASOWE**

5 procentowe z **8miu dniowym** | terminem wypowiedzenia

5½ „ **14tu** „ |

i podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie **6% asygnaty kasowe** z 30tu dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od dnia 15. Marca r. b. zacząwszy po 5½ od sta za 14 dniowem wypowiedzeniem oprocentowuje.

(457 2—3)

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 i t. d.

Najniższa wygrana złr. 30

Najbliższe ciągnienie dnia **2. kwietnia 1874.**

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu.**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(58 2—?)